A

ILUSTROWANY

KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VIII (1952) | Wtorek, 8 stycznia | Nr 7 (2196)



Trzeci rok Planu 6-letniego kolejarze gdańscy powitali oddaniem do użytku na cztery miesiące przed terminem kolei elektrycznej na trasie Gdańsk — Sopot. Nowa linia elektryczna została otwarta w dniu 2 stycz 1952

Na zdjęciu: Pierwszy pociąg elektryczny wyrusza z Gdańska.

(Foto — CAF)

Propozycje ZSRR w sprawie określenia pojęcia agresji służą utrwaleniu pokoju

Żadne względy natury politycznej, strategicznej czy ekonomicznej nie mogą być usprawiedliwieniem napaści

PARYŻ (PAP). W Komisji Prawnej Zgromadzenia Ogólnego ONZ rozpoczęła się dyskusja nad sprawozdaniem komisji prawa międzynarodowego w sprawie zdefiniowania pojęcia agresji.

Podkreślić należy, że już na V sesji Zgromadzenia w 1950 r. delegacja ZSRR zaproponowała, ażeby Zgromadzenie określiło jak najściślej pojęcie agresji i udzieliło wytycznych organom międzynarodowym, które mogą być powołane do ustalenia, która strona jest w danym wypadku winna napaści.

W myśl propozycji ZSRR Zgromadzenie Ogólne miałoby stwierdzić, że za napastnika w konflikcie międzynarodowym uznane zostanie państwo, które pierwsze dokona jednego z następujących czynów:

wypowie wojnę innemu państwu lub też którego siły zbrojne, chociażby nawet bez wypowiedzenia wojny, wtargną na terytorium innego państwa;

którego siły lądowe, morskie lub lotnicze zbombardują terytorium innego państwa lub świadomie zaatakują jego okręty albo samoloty;

którego siły lądowe, morskie i lotnicze zostaną wprowadzone w granice innego państwa bez zezwolenia jego rządu lub złamią warunki takiego zezwolenia, w szczególności co do przewidzianego czasu lub strefy ich pobytu;

ustanowi blokadę morską wybrzeży lub portów innego państwa;

udzieli poparcia zbrojnym bandom, zorganizowanym na jego terytorium, aby mogły wtargnąć na terytorium innego państwa lub też odmówi, pomimo żądań tego ostatniego, zastosowania na swym własnym terytorium wszelkich zależnych od niego środków dla

(Ciąg dalszy na str. 2)

Więcej nowych kopalń

KATOWICE (PAP) W wytężonej walce o węgiel, o nowe miliony ton w najbliższych latach i o przedterminowe wykonanie gospodarczego Planu 6-letniego, imponujące sukcesy odnieśli w ub. roku budowniczowie kopalń „Wesoła" i „Ziemowit". W oparciu o wielorakie formy współzawodnictwa, szeroką mechanizację pracy i wzorowane na najlepszych przykładach metody organizacji pracy, załogi kopalń przewyższyły swe osiągnięcia z lat ubiegłych.

Ogólny postęp robót na kopalni „Wesoła" wzrósł w stosunku do roku 1950 o 173 proc. W krótkim czasie wykonano w wielu wypadkach przed terminem podjętym w zobowiązaniach najgłówniejsze fragmenty kopalni i urządzeń. Ukończono pochylnie zbiorczą — główną arterię dla odstawy wydobycia.

Po realizowaniu prac na rok 1951 budowniczowie nowych kopalń przeanalizowali dalsze możliwości zwiększenia postępu prac i podjęli nowe zobowiązania, zmierzające do maksymalnego skrócenia terminu przygotowania kopalń do eksploatacji.

Trzęsienie ziemi w Turcji

SOFIA (PAP) Prasa turecka donosi, że 3 stycznia br. miało miejsce silne trzęsienie ziemi w rejonie Erzerum w Turcji. W wyniku trzęsienia zginęło 96 osób a 300 osób zostało rannych. Zniszczonych zostało wiele domów mieszkalnych oraz budynków gospodarczych.

Młodzież koreańska studiuje w Polsce

WARSZAWA (PAP) Do Polski przybyła na wyższe studia 19-osobowa grupa młodzieży koreańskiej.

Na dworcu w Warszawie gości witali przedstawiciele Ministerstwa Szkół Wyższych, Zarządu Głównego ZMP, Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich oraz licznie zgromadzona młodzież studencka stolicy.

Powitanie przerodziło się w manifestację braterstwa i przyjaźni między narodem polskim i bohaterskim ludem Korei. Opuszczających wagony gości koreańskich zebrani powitali długo niemilknącymi oklaskami. Raz po raz padały okrzyki na cześć Prezydenta RP Bolesława Bieruta i Wodza Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Ir-Sena.

Dziennik „Prawda" o rozwoju przemysłu polskiego

MOSKWA (PAP) W korespodencji własnej z Warszawy, pióra J. Makarenki, dziennik „Prawda" charakteryzuje szybki rozwój gospodarczy województw, zaniedbanych pod względem przemysłowym. Dziennik wskazuje również na ogromną pomoc gospodarczą ZSRR, udzielaną Polsce, w tej liczbie na dostarczanie urządzeń nowopowstającym zakładom przemysłowym w centralnych i wschodnich województwach Polski Ludowej.

Czynem uczczą robotnicy 10-lecie powstania PPR

WARSZAWA (PAP) Szerokim echem odbiła się wśród mas pracujących całego kraju uchwala Biura Politycznego KC PZPR w związku z 10 rocznicą powstania Polskiej Partii Robotniczej. Rocznicę tę robotnicy postanawiają uczcić czynem.

Szereg konkretnych zobowiązań podjęli robotnicy ZPB im. Stefana Okrzei w Łodzi, którzy przystąpili do współzawodnictwa o tytuł najlepszego tkacza, prządki i zespołu, wzywając jednocześnie wszystkich włókniarzy całej Polski do włączenia się do szlachetnej rywalizacji o te zaszczytne tytuły.

Postanowienia robotników ZPB im. Okrzei zmierzają do dalszego podnoszenia wydajności pracy i jakości produkcji.

Metalowcy Zakładów im. Stalina w Poznaniu omówili na zebraniach oddziałowych uchwałę Biura Politycznego KC PZPR i podjęli szereg cennych zobowiązań produkcyjnych. Załoga jednego z oddziałów postanowiła wykuć ponad plan z odpadków 3000 sztuk wkładek do maźnic oraz wykonać wiele ponadplanowych części do parowozów. Cenne zobowiązania podjęli również robotnicy innego oddziału. M. in. w tym dziale wysokowykwalifikowani specjaliści przeszkolą 34 robotników na pełnowartościowych fachowców.

Liczne zobowiązania podjęli również robotnicy wytwórni sprzętu mechanicznego w Poznaniu. Niezależnie od zobowiązań zespołowych, dzięki którym uzyskana zostanie ponadplanowa produkcja oraz skrócony czas remontu maszyn, robotnicy zgłosili liczne zobowiązania indywidualne. Np. przodujący tokarz (ZMP) — Henryk Dudziński, uzyskujący średnio 135% normy, postanowił otoczyć swą maszynę socjalistyczną opieką tak, aby mógł przepracować na niej najbliższe 4 miesiące bez żadnej awarii.

Depesze z okazji 50 rocznicy urodzin G. M. Malenkowa

WARSZAWA (PAP)

Do
Towarzysza G. M. Malenkowa
KC WKP(b)
Moskwa

Drogi Towarzyszu!

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i moim własnym proszę przyjąć najserdeczniejsze życzenia z okazji 50-lecia Waszych urodzin.

Życzymy Wam długich lat dalszej tak cennej i ofiarnej pracy w zdrowiu i pomyślności dla pełnego urzeczywistnienia wielkich idei socjalizmu i komunizmu, dla stałego wzmacniania sił obozu pokoju pod przewodem Wielkiego Wodza postępowej ludzkości i Chorążego Pokoju Józefa Stalina.

Przyjmijcie gorące pozdrowienie od polskiej klasy robotniczej, która czci w Waszej osobie jednego z najofiarniejszych przywódców i gorących bojowników w walce o zwycięstwo sprawy robotniczej i niepodległość narodu polskiego o utrwalenie jego wieczystej przyjaźni z narodami Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Przewodniczący Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
BOLESŁAW BIERUT

*

Towarzysz G. M. Malenkow
Zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich
Moskwa—Kreml

Z okazji pięćdziesiątej rocznicy Waszych urodzin przesyłam Wam, Towarzyszu Wicepremierze, w imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i swoim własnym, najserdeczniejsze życzenia długich lat zdrowia i pracy dla dobra i potęgi Związku Radzieckiego, dla dobra międzynarodowej klasy robotniczej i całego obozu pokoju, dla dobra przyjaźni polsko-radzieckiej.

Naród polski ceni w Was wiernego towarzysza broni Wielkiego Stalina, ceni w Was niestrudzonego działacza w walce o pokój i postęp.

JÓZEF CYRANKIEWICZ

Przybycie delegacji polskiej do Berlina

BERLIN (PAP) Dnia 7 bm. przybyła do Berlina delegacja polska, celem zawarcia konwencji o współpracy kulturalnej między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną. Na czele delegacji stoi podsekretarz stanu w Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego — inż. Golański.

Na dworcu wschodnim w Berlinie delegację polską witali w imieniu przewodniczącego państwowej komisji dla spraw sztuki — Holtzhauera — wiceprzewodnicząca komisji Maria Remtmeister, wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych i urzędu informacji NRD.

Już wkrótce Moskwa portem 5 mórz

MOSKWA (PAP). Już wkrótce nastąpi uruchomienie wielkiej arterii komunikacyjnej — kanału Wołga—Don, pierwszego obiektu gigantycznego budownictwa komunistycznego w ZSRR.

Już w lutym br. przystąpi się do napełniania licznych rezerwuarów wodnych znajdujących się wzdłuż trasy kanału. Prace ziemne i betoniarskie dobiegają końca. W szybkim tempie posuwa się montaż urządzeń hydrotechnicznych i energetycznych. Prace trwają dniem i nocą. Wzdłuż trasy kanału buduje się szereg portów pasażerskich oraz przystani.

Dobiegają końca przygotowania do zatopienia ogromnych obszarów, na których powstanie tzw. „morze cimliańskie".

Cała ludność została już przesiedlona ze strefy mającej ulec zatopieniu. Przesiedlenie odbywało się na koszt państwa. Przesiedlona ludność zamieszkała w nowych komfortowych domach, zbudowanych nad brzegiem przyszłego morza.

Wiosną br. popłyną trasą kanału wołżańsko - dońskiego pierwsze statki pasażerskie i towarowe. Moskwa stanie się portem 5 mórz, do którego zawijać będą statki z Morza Bałtyckiego, Białego, Azowskiego, Czarnego i Kaspijskiego.

Nowoczesna elektrociepłownia powstaje w Warszawie dzięki pomocy ZSRR

WARSZAWA (PAP) Szybki rozwój przemysłu warszawskiego oraz związany z tym wzrost zapotrzebowania na energię elektryczną, postawił przed naszą energetyką zadanie dalszych poważnych inwestycji.

W niedługim już czasie powstanie w Warszawie najnowocześniejsza w Polsce elektrociepłownia. Różni się ona od elektrowni tym, że dzięki specjalnym urządzeniom można maksymalnie wykorzystać powstającą przy pracy parę i gorącą wodę, która w normalnych elektrowniach nie znajduje należytego zastosowania. Ta pierwsza w Polsce elektrownia, budowana na wzór miejskich elektrociepłowni w ZSRR, zasilać będzie stolicę nie tylko w energię elektryczną, ale i w parę dla obiektów przemysłowych oraz w wodę gorącą dla ogrzewania biur, urzędów i mieszkań.

Elektrociepłownia — przy zastosowaniu takich samych nakładów inwestycyjnych, jakich wymagałoby założenie centralnego ogrzewania w jej zasięgu — daje poważne oszczędności materiałowe, zmniejsza zużycie paliwa od 30 do 45 proc. umożliwiając jednocześnie spalanie niskogatunkowego węgla, oszczędza ponadto 40 proc. siły roboczej i kosztów eksploatacji.

Elektrociepłownia wyposażona zostanie w najnowocześniejsze urządzenia kotłowe, turbiny, transformatory, urządzenia do nawęglania itp. Całość tych urządzeń otrzymamy ze Związku Radzieckiego. Przy montażu tych nowoczesnych urządzeń współpracować będą specjaliści radzieccy, którzy przeszkolą naszych monterów i techników

Zaledwie w pół roku od chwili rozpoczęcia prac wstępnych, teren porosły dotychczas chwastami, przybrał wygląd wielkiej budowy. Nieliczna jeszcze załoga w krótkim czasie wykonała już 75 proc. przewidzianych robót ziemnych.

Przerzucono w tym czasie przy niwelacji terenu ponad pół miliona metrów sześć. ziemi.

Jeszcze pod koniec I kwartału br. rozpocznie się zakładanie fundamentów pod przyszłą elektrociepłownię. W roku bież pracować będzie przy budowie kilka tysięcy robotników.

Zgodnie z harmonogramem robót, nowa elektrociepłownia już w końcu 1953 roku zasili pierwsze obiekty w energię elektryczną i w parę. Pod koniec Planu 6-letniego przewyższy ona moc elektrowni warszawskiej, a w latach następnych nastąpi podwojenie mocy.

Wysokie stanowiska dla generałów hitlerowskich w „armii europejskiej"

BERLIN (PAP) Z Hamburga donosi agencja ADN za pismem „Welt am Sonntag", że 30 generałów b. Wehrmachtu otrzymać ma na życzenie Amerykanów wysoki stanowiska w tzw. „armii europejskiej". Czterech generałów hitlerowskich ma objąć dowództwo korpusów, 12 generałów ma dowodzić dywizjami zachodnioniemieckimi, 16 innych przeznaczono na stanowiska „inspektorów".

Nazwiska kandydatów trzymane są na razie w tajemnicy przez rząd boński. Wiadomo jednak, że rekrutują się oni przeważnie spośród b. dowódców SS i wyższych jednostek Wehrmachtu, którzy zwolnieni zostali ostatnio z więzień amerykańskich i brytyjskich w Landsbergu.

Inne stanowiska wysokich dowódców w „armii europejskiej" zarezerwowano dla tych generałów hitlerowskich, którzy już dzisiaj są czynni jako doradcy wojskowi Adenauera. „Welt am Sonntag" wymienia nazwiska Speidla i Heusingera. Wymienieni są również jako kandydaci generałowie Ludwig Cruewell, Hans von Ravenstein i Fritz Beyerlein.

Przed 100 rocznicą zgonu Gogola

MOSKWA (PAP) W ZSRR odbywają się przygotowania do obchodu setnej rocznicy zgonu wielkiego pisarza rosyjskiego — Mikołaja Gogola, przypadającej 4 marca br.

W myśl uchwały wiedeńskiej sesji Światowej Rady Pokoju rocznica ta obchodzona będzie również w wielu krajach świata jako jedna z wielkich rocznic kulturalnych. W Moskwie odbędzie się w rocznicę śmierci Gogola uroczysta akademia. Obchody setnej rocznicy zgonu Gogola zainaugurowane zostaną m. in. odsłonięciem w stolicy ZSRR pomnika ku czci wielkiego pisarza.

Specjalne udogodnienia dla studentów uzyskujących dyplomy lekarzy przed terminem

WARSZAWA (PAP). Minister Zdrowia wydał zarządzenie przyznające specjalne udogodnienia dla studentów wydziałów lekarskich Akademii Medycznych, którzy dzięki szczególnej pilności w nauce uzyskują dyplomy przed upływem wyznaczonych terminów.

Udogodnienia te przysługują tym absolwentom wydziałów lekarskich, którzy powinni zdać wszystkie egzaminy do dnia 30 czerwca br., a złożyli je do 31 grudnia 1951 r. lub tym, którzy powinni zdać egzaminy najpóźniej do 30 grudnia rb. a złożą je do 30 sierpnia 1952 r.

Wszyscy przedterminowo uzyskujący dyplom lekarze mają prawo wyboru miejsca pracy w dowolnie wybranej placówce służby zdrowia w całym kraju. Mogą także, jeżeli chcą pozostać na dotychczas zajmowanych stanowiskach w zakładach społecznych służby zdrowia.

Meldunek z przebiegu skupu zboża

WARSZAWA (PAP). W dniu 5 bm. najlepsze wyniki w planowym skupie zboża uzyskali chłopi z województw: poznańskiego, lubelskiego, wrocławskiego, bydgoskiego i warszawskiego.

W dniu 5 bm. dalsze 4 powiaty wykonały roczne plany skupu zboża w 100 proc. Są to powiaty: Olešno w woj. opolskim oraz powiaty: Kraków, Brzesko i Wadowice w woj. krakowskim.

Propozycje Związku Radzieckiego służą utrwaleniu pokoju

(Ciąg dalszy ze str. 1)

pozbawienia wymienionych band wszelkiej pomocy.

Integralną częścią propozycji radzieckiej jest punkt stwierdzający, że usprawiedliwieniem napaści nie mogą być żadne względy natury politycznej, strategicznej czy ekonomicznej. Propozycja radziecka precyzuje następnie, że agresji nie można usprawiedliwiać ani dążeniem do eksploatacji bogactw naturalnych znajdujących się na terytorium atakowanego państwa lub do uzyskania wszelkich innych korzyści czy przywilejów, ani powoływaniem się na znaczne rozmiary zainwestowanego kapitału lub na inne szczególne interesy związane z tym terytorium, ani też wreszcie odmawianiem danemu terytorium cech państwa.

Propozycja radziecka przewiduje również, że napaści nie można usprawiedliwiać sytuacją wewnętrzną któregokolwiek państwa, jak np. zacofaniem politycznym, ekonomicznym czy kulturalnym lub brakami jego administracji, dalej niebezpieczeństwem mogącym zagrażać życiu lub mieniu cudzoziemców, ruchem rewolucyjnym albo kontrrewolucyjnym, wojną domową, zamieszkami lub strajkami, wprowadzeniem albo utrzymaniem, w którymkolwiek państwie tego czy owego ustroju ekonomicznego lub społecznego.

Nie mogą też usprawiedliwiać agresji żadne poczynania ustawodawcze lub rozporządzenia któregokolwiek państwa, jak np. naruszenie układów międzynarodowych, naruszenie praw i interesów w dziedzinie handlu, koncesji lub wszelkiej innej działalności ekonomicznej, zerwanie stosunków dyplomatycznych czy gospodarczych, środki bojkotu ekonomicznego czy finansowego, odmowa spłaty długów, zakazanie lub ograniczenie imigracji albo też zmiana sytuacji cudzoziemców, naruszenie przywilejów przyznanych oficjalnym przedstawicielom innego państwa, odmowa przepuszczenia sił zbrojnych udających się na terytorium trzeciego państwa, zarządzenia o charakterze religijnym i antyreligijnym oraz incydenty graniczne.

W wypadku mobilizacji lub skoncentrowania przez którekolwiek państwo znacznych sił zbrojnych w pobliżu swojej granicy, państwo, któremu może to zagrażać, ma prawo zastosować środki dyplomatyczne lub inne sposoby pokojowego uregulowania sporów międzynarodowych. Może ono również zastosować w odpowiedzi środki natury wojskowej analogiczne do wyżej wskazanych, nie przekraczając jednak granicy.

Blok amerykańsko-angielski, starając się uchylić od omówienia meritum radzieckiej definicji agresji, przeforsował na V sesji uchwałę o przekazaniu propozycji radzieckiej do komisji prawa międzynarodowego. Sprawozdanie przedstawione obecnie przez tę komisję świadczy o tym, że i ona uchyliła się faktycznie od rozpatrzenia propozycji ZSRR.

Przedstawiciel ZSRR Morozow, przemawiając na posiedzeniu komisji prawnej, wniósł projekt rezolucji, która zawiera wspomnianą wyżej definicję agresji.

Praca komisji prawa międzynarodowego nie dała zadowalających wyników. Nie omówiono nawet żadnej z konkretnych tez radzieckiej definicji agresji. Istota sformułowania komisji sprowadza się do tego, że agresja stanowi zbrodnię przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu ludzkości, przy czym jako przejawy agresji wymieniono zastosowanie przez władze któregokolwiek państwa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu w jakimkolwiek celu poza samoobroną narodową lub zbiorową albo też wykonaniem uchwał lub zaleceń kompetentnego organu ONZ.

Jednakże — oświadczył Morozow — nie jest to jeszcze określenie pojęcia agresji, jeżeli powiemy, że agresja jest zbrodnią lub że agresja to zastosowanie siły zbrojnej przez jedno państwo wobec innego państwa z wyjątkiem wspomnianych przez komisję wypadków. Jest to bardzo podobne do próby stwierdzenia, że agresja jest niczym innym jak agresją.

Delegat radziecki podkreślił, że komisja pominęła milczeniem różne poczynania agresora nader ważne dla określenia pojęcia agresji. Propozycja komisji pozostawia agresorowi możność uniknięcia odpowiedzialności prawnej za pomocą rozmaitych wybiegów.

W konkluzji delegat radziecki oświadczył, że delegacja ZSRR przywiązuje wielką wagę do jak najściślejszego zdefiniowania pojęcia agresji w interesie utrwalenia pokoju i powszechnego bezpieczeństwa. Propozycja radziecka czyni w pełni zadość wszystkim wymogom, jakie stawia się takiej definicji pod kątem widzenia powszechnie uznanych zasad i norm prawa międzynarodowego oraz praktyki międzynarodowej.

Po wystąpieniu przedstawiciela kliki kuomintangowskiej obrady przerwano.

Festiwal filmów niemieckich w ZSRR

MOSKWA (PAP) W Związku Radzieckim rozpoczyna się 10 bm. festiwal filmów Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Festiwal zainaugurowany zostanie filmem pt. „Pociągi kursują nieregularnie".

NOWA POWÓDŹ we Włoszech

RZYM (PAP) Nowa poważna powódź dotknęła Kalabrię, gdzie dotychczas nie naprawiono jeszcze szkód, wyrządzonych przez niedawną powódź. Trwające od kilku dni ulewne deszcze wyrządziły duże szkody w wielu gminach prowincji Crotona. Gmina Strongoli, na skutek usuwania się ziemi, spowodowanego przez deszcze, została całkowicie odcięta od reszty kraju. Drogi są w wielu miejscach zniszczone. W Pietropaola wody podmyły fundamenty kilku domów, które runęły, powodując śmierć dwóch osób. Wody rzek wzbierają. Przedmieścia Cosenzy znajdują się pod wodą.

STAN POGODY

Przeważnie pochmurno i mglisto, miejscami drobne opady w postaci mżawki. Temperatura od 4 st. do 8 st. na zachodzie. Wiatry umiarkowane, na północy silniejsze z kierunków zachodnich.

Szpiedzy amerykańscy przed Sądem Wojskowym w Warszawie

Zdrajcy narodu polskiego

pozostawali na usługach imperializmu amerykańskiego

WARSZAWA (PAP). Dnia 7 bm. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie rozpoczął się proces szpiegów nasłanych do Polski przez wywiad amerykański: Tadeusza Głuchowskiego, Wacława Korwela, Eugeniusza Falkusa, Edwarda Długosza i Ryszarda Kuzubskiego.

Akt oskarżenia stwierdza, że imperializm amerykański, dążąc do wywołania nowej wojny światowej, usiłuje masowo nasyłać do Polski i innych krajów demokracji ludowej dywersantów i szpiegów. Są oni werbowani m. in. spośród zbiegłych z Polski zdrajców ojczyzny, rekrutujących się z elementów kryminalnych i ludzi krańcowo zdemoralizowanych, pozostających pod opieką rządu USA lub podporządkowanych mu organizacji w rodzaju IRO bądź też z polskich faszystowskich grup, pozostających całkowicie na żołdzie anglosaskim. (IRO — tzw. Międzynarodowa Organizacja Uchodźców — agentura imperializmu amerykańskiego, została utworzona, aby pod pozorem pomocy uchodźcom, werbować ich do niewolniczej pracy w krajach kapitalistycznych oraz do szpiegowsko-dywersyjnej działalności na rzecz wywiadu USA).

Do tej kategorii ludzi należeli oskarżeni zatrzymani na terenie Polski w okresie od października do drugiej połowy grudnia 1951 r., w czasie wykonywania zbrodniczych zleceń swych amerykańskich mocodawców.

SYLWETKA OSK. GŁUCHOWSKIEGO

Oskarżony Głuchowski 6 czerwca 1951 r. zbiegł z kraju i udał się do zachodniego sektora Berlina. Zameldowawszy się jako „uciekinier z Polski" zostaje skierowany do obozu IRO z poleceniem zgłoszenia się w tzw. „Komitecie Pomocy Uchodźcom z Polski" przy Karolinger-Platz 6, będącym w istocie szpiegowską placówką wywiadu amerykańskiego.

W „Komitecie Pomocy Uchodźcom z Polski" Głuchowski został natychmiast przesłuchany przez kierownika tej szpiegowskiej placówki mjr. Puka, przez oficera angielskiego oraz przez rezydenta wywiadu amerykańskiego — Andrzejewskiego.

Oskarżony przekazał wówczas posiadane przez siebie wiadomości o Polsce z dziedzin gospodarczych i wojskowych oraz zrelacjonował swą przeszłość polityczną, opowiadając szczegółowo o swej bandyckiej działalności w Polsce. W 1945 roku wchodząc w skład działającej na Lubelszczyźnie bandy NZS „Cichego" Głuchowski uczestniczył w szeregu napadów bandyckich. Po rozbiciu bandy NZS ukrywał się do maja 1951 r. na terenie woj. szczecińskiego, posługując się fałszywymi dokumentami, na nazwisko Adama Góreckiego.

W wyniku tych przesłuchań zaproponowano Głuchowskiemu wstąpienie do amerykańskich kompanij wartowniczych. Oskarżony otrzymał odpowiednie dokumenty i w oczekiwaniu na komisję werbunkową przebywał na terenie obozu „IRO" mieszczącego się przy Kürfürsterstrasse nr 115. Tam też nawiązał znajomość ze współoskarżonym Wacławem Korwelem, przedwojennym podoficerem lotnictwa, który w maju 1951 roku zbiegł z Polski do Niemiec zachodnich.

OSK. KORWEL

Osk. Korwel w maju 1951 r. znalazł się w Berlinie zachodnim i po zgłoszeniu się w Misji Brytyjskiej przekazał urzędującym tam oficerom angielskim szereg informacji szpiegowskich, m. in. dotyczących lotnictwa.

Korwel został następnie przez Misję Brytyjską skierowany do obozu „IRO", gdzie rezydent wywiadu amerykańskiego Andrzejewski zaproponował mu również wstąpienie do służby w amerykańskich kompaniach wartowniczych.

W czerwcu ub. roku Korwel zetknął się z mjr. Pukiem. W rozmowie z nim wyraził zgodę na prowadzenie roboty szpiegowskiej w kraju.

W lipcu 1951 r. na terenie Berlina zachodniego osk. Głuchowski, za pośrednictwem mjr. Puka skontaktował się z agentem wywiadu USA „Emilem", który zobowiązał go do wyjazdu z powrotem do Polski w celu przeprowadzenia nielegalnego przerzutu z Łodzi do Berlina zachodniego niejakiego „Elego". Głuchowski otrzymał od „Emila" fałszywe dokumenty oraz pieniądze na koszty podróży. Do wykonania tego zadania Głuchowski zwerbował również Korwela. Jako wynagrodzenie dwaj zdrajcy mieli otrzymać od „Emila" po 1000 dolarów.

Równocześnie Głuchowski i Korwel na terenie obozu „IRO" nawiązali kontakt z członkami białogwardyjskiej placówki wywiadu amerykańskiego, działającej pod nazwą „Komitetu Pomocy Uchodźcom z Rosji", mieszczącej się w amerykańskim sektorze Berlina przy Giselestrasse. Oskarżeni udzielali szpiegom białogwardyjskim, występującym pod pseudonimami „Doktór", „Dziadko" i „Elisabeth", interesujących ich informacji, m. in. o możliwościach poruszania się agentów na terenie Polski. „Dziadko" dał Głuchowskiemu zadanie szpiegowskie do wypełnienia w Polsce i poinformował Głuchowskiego, że placówka białogwardyjska w Berlinie prowadzi akcję dywersyjną przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej, którą centralnie kieruje Departament Stanu USA.

Podobnie kształtowała się szpiegowska kariera osk. Eugeniusza Falkusa. W marcu 1951 roku Falkus po ucieczce z Polski został przesłuchany w gmachu „IRO" w zachodnim Berlinie przez urzędujących tam funkcjonariuszów wywiadu amerykańskiego CIC i w tym samym czasie na terenie obozu dla uchodźców nawiązał kontakt z kierownikiem amerykańskiej placówki szpiegowskiej w Berlinie, tzw. „Rady Politycznej" — Stefanem Dahanem. W czasie kolejnych spotkań z Dahanem, które miały miejsce w tej samej szpiegowskiej placówce zwanej „Komitetem Pomocy Uchodźcom" przy Karolinger-Platz, Falkus przekazywał mu informacje szpiegowskie.

Równocześnie Dahan zwerbował Falkusa do szpiegowskiej pracy kurierskiej w Polsce.

W oczekiwaniu na szpiegowskie zadania i przygotowywanię fałszywych dokumentów, Falkus zostaje w międzyczasie wykorzystany przez amerykańskich oficerów do służby w kompanii wartowniczej nr 3847, stacjonującej w miejscowości Münster.

We wrześniu Falkus otrzymał od współpracowników Dahana — Stanisława Mroza ps. „Minister" i „Ojca Jana" polecenie przygotowania się do natychmiastowego wyjazdu do Polski w celu przerzucenia na zachód osób ukrywających się pod Raciborzem. Falkus otrzymał na ten cel fałszywe dokumenty oraz odpowiednią sumę pieniędzy.

Po wykonaniu otrzymanego zadania i złożenia po powrocie do Niemiec zachodnich sprawozdania, Falkus otrzymał od swych przełożonych wynagrodzenie pieniężne.

1 grudnia 1951 r. Falkus otrzymuje nowe polecenie, polegające tym razem na przewiezieniu do Polski większej sumy pieniędzy oraz instrukcji szpiegowskich, utrwalonych na mikrofilmach dla kierowników placówek szpiegowskich, tzw. „Punktów informacyjnych". W Berlinie Dahan przekazał oskarżonemu 120 tys. zł, 2 aparaty fotograficzne dla dokonania zdjęć szpiegowskich oraz mikrofilm z materiałami szpiegowskimi. Falkus przybył do Polski w nocy z 6 na 7 grudnia 1951 r.

OSK. DŁUGOSZ

W niemal identyczny sposób wykorzystał agresywny wywiad amerykański oskarżonego Długosza. Długosz — b. andersowiec i członek mikołajczykowskiego PSL — zbiegł z Polski w kwietniu 1949 r. i przebywał w obozie IRO w Salzburgu, gdzie przekazał amerykańskim władzom obozowym wiadomości szpiegowskie. Przez cały rok 1950 oskarżony pełnił służbę w amerykańskiej kompanii wartowniczej w okolicy Monachium, po czym w 1951 r. został zwerbowany do pracy w wywiadzie przez szefa wywiadu na Polskę z ramienia tzw. „Rady Politycznej" Władysława Furkę. Furka poinformował wówczas oskarżonego o właściwej działalności „Rady Politycznej" jako ekspozytury wywiadu amerykańskiego.

Długosz przechodzi szczegółowe przeszkolenie szpiegowskie, po czym 1 października 1951 r. otrzymuje od Furki polecenie wyjazdu do Polski w celu prowadzenia roboty wywiadowczej. Oskarżony, udając się do kraju, został przez Furkę zaopatrzony w instrukcje wywiadowcze na mikrofilmach, środki chemiczne dla posługiwania się utajonym pismem, 6 zegarków szwajcarskich, przeznaczonych na wynagrodzenie dla zwerbowanych szpiegów, truciznę i pistolet z amunicją dla dokonywania aktów terroru oraz fałszywe dokumenty i większą sumę pieniędzy.

Również i osk. Kuzubski — kryminalista karany za kradzież, jest zbiegiem, nasłanym przez wywiad amerykański z powrotem do kraju w celu prowadzenia antypolskiej, szpiegowskiej roboty. Kuzubski zbiegł w czerwcu 1950 r. z kraju do amerykańskiego sektora Berlina, gdzie zarejestrował się w biurze IRO przy Konofischerstrasse 24, jako „uciekinier z Polski". Po wypełnieniu ankiety IRO, Kuzubski został umieszczony w Berlinie przy Rotenburgstrasse 18, w obozie grupującym zbiegów z krajów demokracji ludowej. Następnego dnia po przybyciu do obozu został on wezwany do biura IRO, gdzie podobnie jak i innym zdrajcom, zaproponowano mu wstąpienie do amerykańskich kompanii wartowniczych w Niemczech zachodnich, w których następnie pełnił służbę do maja 1951 r.

W lipcu 1951 r. Kuzubski nawiązał na terenie Monachium kontakt z agentami wywiadu amerykańskiego Edmundem Kuberkiewiczem i „Lucjanem", którzy zwerbowali go do pracy w wywiadzie.

W grudniu 1951 r., na polecenie „Lucjana", Kuzubski zaopatrzony w fałszywe dokumenty i pieniadze udał się do kraju w celach spiegowskich, m. in. dla zorganizowania meliny agentom, których „Lucjan" kierował do Polski.

Wszyscy oskarżeni w czasie swej szpiegowskiej służby pobierali systematycznie wynagrodzenia.

*

Po naradzie Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie wydał wyrok skazujący Tadeusza Głuchowskiego, Wacława Korwela, Eugeniusza Falkusa, Edwarda Długosza i Ryszarda Kuzubskiego na karę śmierci.

I. LIKSTANOW — ZIELONY KAMIEŃ

(28

— Witam przemokniętych i skostniałych gości! — powiedział wesoło. — Walu, zapoznaj się z Pietiuszą, ulubieńcem fortuny, jak go nazywa Maksym Maksymilianowicz.

— Ulubieniec fortuny, w rzeczy samej, a poza tym znakomity tutejszy mineralog i znawca drogich kamieni! — potwierdził Abasin.

Towarzysz Pawła, chudy i zwinny chłopczyk lat dwunastu, opalony na fioletowo, był istotą bardzo samodzielną.

— Witajcie! — powiedział poważnie, nie zwracając uwagi na żarty Abasina i Pawła, potem uważnie przyjrzał się Walentynie, nie chcąc jednak być przedmiotem powszechnego zainteresowania, surowo krzyknął na dziewczynkę:

— Dlaczego uciekłaś z domu?

Słowa te nie zrobiły na Lonuszce żadnego wrażenia. Wyjęła z piąstki landrynkę, włożyła mu ją do ust i głośno się roześmiała.

— Jesteś krnąbrna?! — groźnie powiedział Pietiusza, lecz nie potrafił utrzymać powagi i sam uśmiechnął się wesoło.

— Czy widzieliście Osipa Romanowicza? Umówiliście się z nim? — zapytał Pawła Abasin.

— Widziałem i umówiłem się. Okazuje się, że ojciec Osipa, Roman, pracował na Przeklętej...

— Tak, zdaje się, że pracował... Od Romana niewiele się jednak dowiecie... Staruszek od dawna nie jest przy zdrowych zmysłach i pamięć przejaśnia mu się bardzo rzadko.

Po chwili Maksym Maksymilianowicz stwierdził z zadowoleniem:

— No, jesteśmy wreszcie na miejscu! Chociaż, w gruncie rzeczy, prawdziwa wycieczka zacznie się właściwie dopiero stąd. Przyjrzyj się, Walu, uważnie temu osiedlu. To była stolica chity. Za kilka dni otworzone tu zostaną punkty skupu grzybów i jagód. Do tego się sprowadza obecnie całe znaczenie tego zakątka.

W takich to okolicznościach Walentyna po raz pierwszy ujrzała osiedle, noszące nazwę Końskie Głowy, które wyłoniło się zza wysokiego załomu skalnego.

2

Osiedle, składające się zaledwie z kilku zmurszałych chatek, leżało na niewysokim wzgórzu nad wąską rzeczką. Trudno było wyobrazić sobie coś bardziej ubogiego niż owe maleńkie domki, pokryte omszałym dachem. Piętno zaniedbania widać było na każdym kroku. Duża szopa, zbita ze świeżo heblowanych desek, w której stały stosy beczek, skrzyń i koszyków, podkreślała jeszcze bardziej ubóstwo osiedla.

Po eleganckich willach w Kudielnoje, po potężnych blokach mieszkalnych Nowokamieńska osiedle poszukiwaczy złota robiło wrażenie obrazka żywcem wyjętego ze starej powieści.

— Osiedle zawsze było takie. Bieda z nędzą — rozpoczął niestrudzony Maksym Maksymilianowicz. — Zupełnie inaczej wyglądały osiedla zawodowych poszukiwaczy złota, którzy zwykle na wszelki wypadek utrzymywali niewielkie gospodarstwa rolne. Obecnie korzystają oni z reguły z państwowych kredytów.

W Końskiej Głowie większość stanowili jednak poszukiwacze drogich kamieni. Żyli oni nieokreśloną nadzieją na przypadkowe odkrycie skarbu. Jeśli szczęście się uśmiechnęło — kamienie same wpadały w ręce, jeśli coś się zacięło — można było rozkopać całą górę i nic nie znaleźć.

Stąd się wywodzi tradycja poszukiwania skarbu i nadzieja na „traf".

— Spójrz, jak biedni byli ci ludzie! Kompletna ruina — wykrzyknął Abasin. — Całe szczęście, że skończyło się to już raz na zawsze. Poszukiwaczy drogich kamieni można teraz policzyć na palcach. Ich dzieci pracują dziś w kopalniach państwowych.

— Zdaje się, chłopcze — zwrócił się Abasin do Pietuszy — że chciałeś spędzić całe lato w Bażenowce?

— Muszę się przecież nią zająć — kiwnął głową w stronę Lonuszki Pietiusza. — Osipa i Romana żadna siła latem w Bażenowce nie utrzyma. Dziecko pozostaje bez opieki.

Wziął dziewczynkę za rękę i poprowadził w stronę osiedla.

WIELKIE ZADANIA

„Wykonaliśmy pomyślnie i z nadwyżką zadania pierwszych 2 lat naszego wielkiego i historycznego Planu 6-letniego — planu uprzemysłowienia Polski Wstępujemy w rok trzeci, który będzie rokiem przełomowym dla zwycięskiego wypełnienia całego planu. Z jeszcze większą więc ofiarnością oddawajmy Ojczyźnie swą pracę, pomnażając Jej siły".

(Z orędzia noworocznego Prezydenta RP Bolesława Bieruta)

TRZECI ROK realizacji Planu 6-letniego, jako rok o przełomowym znaczeniu w wielkiej batalii o budowę podstaw ustroju socjalistycznego naszego kraju, jest okresem stawiającym przed całym narodem, jeszcze ostrzej niż w latach ubiegłych, zadanie pełnej mobilizacji sił i środków.

Nigdy jeszcze w naszych dziejach tempo rozwoju gospodarczego nie było tak szybkie. Jeszcze nigdy, tak wielkimi krokami nie posuwaliśmy się naprzód na drodze rozkwitu wszystkich dziedzin naszego życia. Tempo to w miarę realizacji wielkich zadań 6-letniego Planu, rośnie z każdym rokiem. Jak stwierdził w orędziu noworocznym do narodu polskiego Prezydent RP Bolesław Bierut, ogólna suma nakładów inwestycyjnych ubiegłego roku na nowe budowle, maszyny i urządzenia we wszystkich działach naszej uspołecznionej gospodarki, wyrażająca się 25 miliardami zł, jest większa niż suma wydatków na te cele w całym okresie Planu 3-letniego. A przecież pamiętamy jak dumni byliśmy z naszego tempa odbudowy powojennej.

W Polsce przedwojennej w ciągu dziesięciolecia nie budowano tyle ile dziś tworzymy w ciągu roku. O ogromie dokonanej dotychczas przez nas pracy może świadczyć fakt, iż z zacofanego rolniczego kraju wysunęliśmy się obecnie na poważne miejsce w przemyśle europejskim, przeganiając Włochy i szybko zbliżając się do poziomu Francji (przed wojną Francja przewyższała nas 5-krotnie, a Włochy 2-krotnie).

Ten olbrzymi twórczy wysiłek narodu polskiego to nie tylko zapewnienie szybkiego wzrostu naszego dostatku i bogactwa narodowego. To gwarancja naszego niepodległego bytu i pokojowego rozwoju. Wszak u podstaw utraty naszej niepodległości zarówno półtora wieku temu, jak i podczas ostatniej wojny, leżało nasze zacofanie gospodarczo-społeczne, leżała nasza słabość i bezbronność, będąca rezultatem zacofania i rozkładu klas panujących. Dziś gdy imperializm tylko czyha na słabe i zacofane kraje, aby zakuć je w swe jarzmo, tym szybsze musi być tempo naszego rozwoju gospodarczego, tym prędzej musimy odrobić nasze wiekowe zapóźnienia.

Wspaniałe sukcesy naszego socjalistycznego budownictwa nie rodzą się same. Wytrwała codzienna praca, ofiarny wysiłek i niezachwiana wola przezwyciężenia trudności i braków, w oparciu o pomoc, przykład i przyjaźń naszego potężnego radzieckiego sąsiada są tu decydującym czynnikiem.

Zadania nasze z każdym rokiem są większe i bardziej odpowiedzialne. Trzeci rok Planu 6-letniego, jak podkreślił w swym orędziu Prezydent RP, posiada specjalnie doniosłe, przełomowe znaczenie. Wymaga to jeszcze większego wzmożenia wysiłku od każdego obywatela, jeszcze większego rozkwitu współzawodnictwa i zespołowości w pracy. Musimy wzmóc naszą wydajność, systematyczność w pracy i troskę o dobro społeczne. Mobilizując siły i środki, służące do realizacji trzeciego roku planu, musimy szczególną uwagę zwrócić na oszczędną i racjonalną gospodarkę surowcami i narzędziami. Musimy, drogą rozwoju racjonalizatorstwa i nowatorstwa, stale podnosić sprawność maszyn i organizację pracy w naszych fabrykach i warsztatach, podnosić poziom i wydajność pracy w urzędach i instytucjach społecznych.

Szczególnie wielkiej mobilizacji sił wymaga zwiększenie produkcji rolnej. Sprawa zmniejszenia dysproporcji między rozwojem produkcji przemysłowej a rolniczej to kwestia szybkiego przezwyciężenia trudności, jakie stan ten powoduje w naszym życiu gospodarczym. Jak stwierdził Prezydent Bierut, wskazując na szerokie możliwości podniesienia poziomu produkcji rolnej na wszystkich jej odcinkach, *„możemy osiągnąć poważne podniesienie plonów i hodowli w naszym rolnictwie — mamy wszystkie ku temu warunki"*.

Wielkie zadania, stojące przed nami w trzecim roku Planu 6-letniego wymagają od każdego obywatela Polski Ludowej, od robotnika, chłopa inteligenta, rzemieślnika, żołnierza czy ucznia wzmożenia swych wysiłków i troski o jak największe pomnożenie sił gospodarczych i obronnych naszej Ojczyzny, naszego wkładu do walki o trwały pokój.

„Nasz wzrastający, ofiarny wysiłek nad uprzemysłowieniem kraju, nasza praca nad pomnażaniem sił wytwórczych narodu polskiego — to najszczytniejszy nasz obowiązek patriotyczny. Ten kto lekkomyślnie marnotrawi jakąś cząstkę naszego majątku narodowego, czyni szkodę wszystkim, czyni szkodę Polsce Ludowej. Walczmy więc nieubłaganie z wszelkimi przejawami marnotrawstwa, czy rozmyślnej rozrzutności, walczmy z tymi, którzy nie nauczyli się jeszcze szanować dobra narodowego, jako najcenniejszego naszego skarbu. Oszczędzajmy każdy grosz publiczny, każdą cząstkę materiału, pamiętając, że z drobnych na pozór cząsteczek pomnożonych przez miliony wyrosnąć może wielka siła, wielkie zbiorowe bogactwo".

Te słowa orędzia noworocznego Prezydenta RP dla mas pracujących naszego kraju są drogowskazem na wielkiej drodze zwycięstw trzeciego roku budowy podstaw socjalizmu w Polsce. (b).

Pierwsza robotniczo-inżynierska brygada racjonalizatorów w Warszawie



Dnia 4 stycznia br. powstała w Warszawie pierwsza robotniczo-inżynierska brygada racjonalizatorów, która ma na celu opracowanie blokady liniowej i stacyjnej na PKP wg. projektu asystenta Politechniki Tadeusza Lisa. Na zdjęciu: Moment podpisywania umowy, podpisuje J. Thiel. (Foto — CAF)

Miasto wyrosłe w lasach

Nieznany włóczęga wodny zobaczył w mgle „syrenę". Syreny są zawsze ponętne i tajemnicze, a naiwne legendy można niekiedy powtórzyć. Wioślarz skierował łódź do brzegu (w pogoni za syreną). Był wiek czternasty. Brzeg w tym miejscu porastał wielkim lasem. Z pogoni naturalnie nie wyszło nic, ale wioślarz położył się w cieniu drzew, a silny zapach żywicy oszałamiał człowieka jak haszysz. Nieznany wioślarz pozostał na brzegu ze swoją tęsknotą i siłą. I właśnie z tej siły człowieka — w lesie wyrosło miasto...

HISTORIA I REFLEKSJE

Legendarna „syrena" wskazała wioślarzowi dobry ląd, korzystny punkt dla spławu drzewa i produktów leśnych, w późniejszych czasach — dla wywozu z Kujaw Wisłą soli. Nazwa osady „Solec" uzupełniona dopiero została, gdy miasto obchodziło sześćsetlecie istnienia. Jest faktem historycznym, że Solec Kujawski założony został w roku 1325, że zawsze był ważnym punktem usługi wodnej, że udzielał spoczynku flisom gdy okrzykiwali się na nocnej fali. W Solcu z czasem powstawały tartaki i siłą rzeczy stawał się on znacznym ośrodkiem przemysłu drzewnego. Solec systematycznie poszerzał „platformę życiową" na brzegu, lecz przecież las otacza go wciąż i w letnie dnie wiatr nawiewa w ulice gorący zapach żywicy. Różowawej barwy dworzec przysiadł w kępie drzew, w mroku semafory palą światła i szeleści maleńka fontanna...

W RYTMIE WIELKIEGO PLANU NA PROWINCJI

Solec Kujawski — to prowincja i jak mówiono — „głęboka". Ale przecież rozwój tego miasta jest przykładem na to, że rytm wielkiego planu „odbija deski" z głuchej prowincji. Solec Kujawski rozwija się tak szybko ,że przeskakuje swój „harmonogram lat", bije rekordy czasu. Są tu już fabryki jak Kujawskie Zakłady Napraw Samochodowych, Zakłady Prefabrykacji, duża nasycalnia, fabryka wikliniarska Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego, tartak i mniejsze zakłady pracy. Plan 6-letni przyniesie nową fabrykę wyrobów betonowych, wywinduje wysoko produkcję wszystkich aktywów przemysłowych. Solec Kujawski będzie miastem przemysłowym i liczba jego mieszkańców — oświadcza przewodniczący Prezydium MRN Kaczmarek — znacznie wzrośnie. Jest to logiczne i proste.

ALE PROBLEMY SĄ...

Inwestująca poważnie i z rozmachem gospodarka przemysłowa — nie zawsze jest w stanie nadążyć z natychmiastowym przecięciem problemu mieszkaniowego. Ale przecież w tym kierunku robi się dużo. Plan remontów rzeczowych w 1951 r. wykonany został w 140 procentach. Zamiast 15 bloków — wyremontowano 22. Nasycalnia Materiałów Drzewnych przystąpi do budowy Hotelu Robotniczego i innych inwestycji mieszkaniowych we własnym zakresie. Nie trzeba wątpić że ze strony także innych zakładów pracy — Prezydium otrzyma rzeczową pomoc. Bo Prezydium ma na głowie rozstrzygnięcie takiego problemu jak wcześniejsza czy późniejsza budowa Domu Kultury, pracowniczych łazienek, domków itd. W ub. roku wzmocniono sieć oświetleniową, wykonano remonty nawierzchni ulicznej itd.

Jednak życie w Solcu Kujawskim jest szare. Zespoły świetlicowe są słabe w swej aktywności, organizacje jak np. Liga Kobiet — również. ARTOS zaczął zapominać o Solcu, Teatr Ziemi Pomorskiej odwiedził go w ub. roku dwa razy. Leśny park jest trochę zaniedbany, kapryśna Wisła zmienia stale koryto i wytyczenie kąpieliska napotyka wciąż na trudności. W dobrze urządzonym Ośrodku Zdrowia jeden lekarz nie może mimo wszystko dać sobie rady. Drobne — lecz przecież istotne usterki. Z nich jednak składa się życie miasta. Od legendy do przemysłu zrobiono wielki krok, ale wdzięczną „syrenę" zastąpiła już samokrytyka i żyjąc w jej czasach musimy doskonalej umieć budować życie.

Krystyn

Muzeum pamiątek po Kilińskim powstaje w Warszawie

W jednej z odbudowanych kamieniczek staromiejskich urządzone zostanie muzeum pamiątek po Janie Kilińskim. Mieścić się ono będzie przy ul. Szeroki Dunaj 5, w domu, w którym mieszkał Kiliński i miał swą pracownię.

Na parterze budynku przewiduje się urządzenie na wzór dawny, warsztatu szewskiego, zaś na piętrze mieścić się będzie właściwe muzeum.

Odbudowa kamieniczki jest w pełnym toku.

Jak to wygląda z bliska

wojna „Narodów Zjednoczonych"

Terminologią słowną nie można zakryć faktów, ani zmienić rzeczywistości przy pomocy niebieskich flag ONZ! Mogą mówić radio, prasa i politycy zachodni o „wojnie czy wojskach Narodów Zjednoczonych" na Korei, tym niemniej świat patrzy na awanturę wojenną w Azji jako na imprezę Stanów Zjednoczonych. Na sesji ONZ min. Wyszyński przypomniał znane fakty, że na 60 państw — członków Organizacji Narodów Zjednoczonych, uczestniczy w wojnie koreańskiej zaledwie 13 państw, przy czym udział wielu z nich poza Wielką Brytanią jest raczej symboliczny. Koreę niszczą i palą dywizje amerykańskie.

Swego czasu senator Wibley podniósł gwałtowną wrzawę w Ameryce, z tego powodu, że przedstawiciele USA w ONZ dali się wziąć na lep „okrzyków uznania" i nie zdołali przekonać innych krajów „o konieczności czynnego udziału w wojnie". W istocie w tamtym okresie, w początkach kampanii koreańskiej wiele rządów kapitalistycznych nie skąpiło wyrazów solidarności z interwencją Stanów Zjednoczonych na Korei, ale oprócz słów uznania miało nie wiele do zaofiarowania Yankesom. Norwegia zaproponowała do usług Amerykanom „swoją stojącą bezczynnie flotę handlową, do przewozu wojsk USA na Koreę. Dania ofiarowała cały statek medykamentów leczniczych, Filipiny koprę, olej kokosowy i mydło. Nikt nie chciał dać żołnierzy. Holandia wysłała trochę ochotników, motywując „skromny udział" przepisem swej konstytucji, zabraniającej wysyłki żołnierzy w trybie przymusowym, Południowa Afryka wykpiła się tym, że Korea nie należy do rejonów bezpieczeństwa Unii, I tak dalej i tak dalej.

Czy można się dziwić sen. Wibleyowi, że podniósł krzyk z powodu osamotnienia Ameryki w awanturze koreańskiej? Najłaskawszy okazał się Trygve Lie, który wypożyczył Amerykanom 400 flag ONZ, aby mogli pod tym sztandarem niszczyć, oddalony od USA o tysiące kilometrów kraj azjatycki. W gorączkowej krzątaninie werbunkowej ochotników na Koreę, przynajmniej celem załatania luk, powstałych w dywizjach amerykańskich, w toku ciężkich i krwawych walk, administracja Stanów Zjednoczonych chwytała się rożnych przysłowiowych desek ratunku. M. in. Federalne Biuro Śledcze — owo słynne FBI zaczęło polowanie na „ochotników" wśród tzw. „wetbakcs" czyli „ludzi o mokrych plecach". Jak podał N J. Times do USA przybywa corocznie nielegalnie z Meksyku wpław przez graniczną rzekę Rio Grande milion Meksykańczyków, poszukujących pracy w ojczyźnie dolara. Ludzi tych chwyta Biuro Śledcze i stawia im warunki: albo więzienie albo wyjazd na Koreę. Po trzytygodniowym wyszkoleniu wojskowym nowo upieczony obywatel USA wyjeżdża na front koreański.

Amerykanie szykują do wojny koreańskiej także Japończyków wobec tego, że satelici innych krajów nie dają swych żołnierzy na wojnę w Azji. Trochę Anglików na Korei, brygada turecka, która topnieje w walkach jak śnieg na wiosnę, oddziały greckie, paru Holendrów i Belgijczyków, trochę Francuzów i małe oddziałki dalszych kilku państw oto macie całą Organizację Narodów Zjednoczonych w akcji wojennej na Korei, jak trafnie powiedział min. Wyszyński na jednym z ostatnich posiedzeń ONZ.

W tamtym początkowym okresie rządy satelickie nie dały kontyngentów wojskowych, ale nie szczędziły słów uznania dla Ameryki. Obecnie „niewdzięcznicy" odmawiają Yankesom nawet tego. Obrady nad raportem „komitetu akcji zbiorowych" nielegalnego organu ONZ, powołanego w celu nadania agresji amerykańskiej pozorów akcji zbiorowej, obrady nad tym raportem wykazały postępującą polityczną izolację USA. Przede wszystkim raportu nie podpisało kilka państw, a podczas dyskusji delegaci państw takich jak Szwecja, Indonezja, Syria lub Peru zgłosiły zastrzeżenia i poprawki, równocześne z odmową poparcia dla raportu. Rozległy się mocne głosy za przeniesieniem sprawy wojny w Korei na Radę Bezpieczeństwa co zaproponował min. Wyszyński, w imieniu Związku Radzieckiego.

Ed. Tor.

Uzdrowisko Inowrocław

leczy także w zimie

Rok 1951 przyniósł dla Inowrocławia-Zdroju wiele zmian. Zmiany, jakie zaszły, liczyć można przede wszystkim na jakość.

Po pierwsze — uzdrowisko zmieniło charakter leczenia z ambulatoryjnego na sanatoryjny. W wyniku przejęcia w przymusowy zarząd prywatnych pensjonatów, do istniejących w poprzednich latach sanatoriów byłego ZUS i Kolejowego, przybyło sanatorium Nr 2 z dziewięcioma pawilonami. Dzięki funduszom i kredytom Dyrekcji Naczelnej UP, w pierwszym pawilonie Sanatorium Nr 2 zainstalowano pomocnicze gabinety zabiegowe i lekarskie, a zatem pogłębiło się leczenie sanatoryjne.

Drugą poważną zmianą jest przystosowanie uzdrowiska do sezonu zimowego, dzięki czemu Inowrocław-Zdrój czynny jest obecnie cały rok, podczas gdy dawniej zamknięty był na okres kilku miesięcy, w czasie których przeprowadzano remonty.

W tym roku już od jesieni w uzdrowisku stukały młotki, pachniała farba i lakier, wszyscy mieli ręce pełne roboty. Dzięki ofiarności załogi, remonty zimowe przeprowadzano w czasie zmian w turnusach, unikając w ten sposób przestojów miesięcznych. W pawilonie przyrodoleczniczym Nr 1 skoncentrowano większą część zabiegów. Tu mieszczą się obecnie urządzenia przyrodolecznicze-, światłolecznictwo, hydroterapia, czynione są przygotowania do poszerzenia leczenia borowiną.

Liczba kuracjuszy sanatoryjnych wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym o 38 proc.

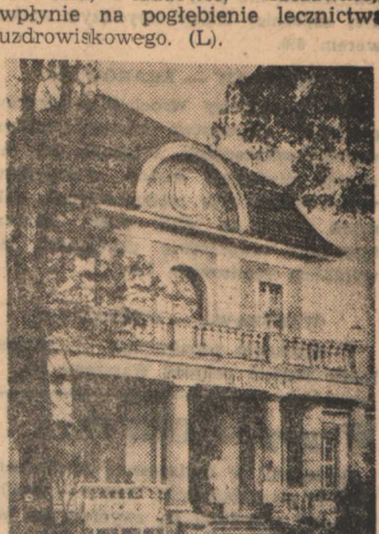
Wskutek braku pomieszczeń, urządzenia zabiegowe wykorzystane są zaledwie w 46 proc. Gdyby było więcej pomieszczeń, w Inowrocławiu leczyć by się mogło 2 razy więcej kuracjuszy, niż dotychczas.

W planach inwestycyjnych jest dobudowanie I piętra nad pawilonem przyrodoleczniczym, co pozwoliłoby uruchomić jeszcze jedno sanatorium o systemie leczenia łóżko-wanna-łóżko. Istnieją możliwości rozszerzenia lecznictwa ambulatoryjnego w okresie letnich wakacji szkolnych, gdy inowrocławskie internaty są puste. Wtedy do Inowrocławia przyjeżdżać by mogli na kurację nauczyciele z całej Polski, kierowani przez Zarząd Główny ZZNP.

W roku 1951 postawiono na odpowiednim poziomie pracę kulturalno-oświatową.

W Inowrocławiu-Zdroju powstał zespół świetlicowy, składający się z 30 pracowników. Obecnie zespół przygotowuje się do udziału w Festiwalu zespołów świetlicowych, który odbędzie się w dniach 10—14 stycznia w Polanicy. Przy sanatoriach urządzono wzorowe, zradiofonizowane świetlice z własnym studiem. W zimie, gdy nie można iść do parku, kuracjusze będą spędzali czas w świetlicach.

W najbliższym czasie w Inowrocławiu powstanie ośrodek naukowo-leczniczy, pozostający pod opieką Akademii Lekarskiej w Poznaniu. Uruchomienie ośrodka (ośrodki takie istnieją m. in. w Dusznikach, Ciechocinku, Kudowie, Szczawnie), wpłynie na pogłębienie lecznictwa uzdrowiskowego. (L).



Uzdrowisko

ILUSTROWANY
KURIER SPORTOWY

Na ringach I Ligi

CWKS I - CWKS II 13:7

Kukier najlepszym na ringu bydgoskim

BYDGOSZCZ. Rozegrany w stolicy Pomorza mecz pięściarski o mistrzostwo I Ligi zrzeszeniowej pomiędzy CWKS I Warszawa i CWKS II Lublin zakończył się zdecydowanym zwycięstwem bokserów warszawskich w stosunku 13:7.

Zgromadzoną w liczbie ok. 2000 publiczność spotkał podwójny zawód. Przede wszystkim z wyznaczonych i awizowanych przez kierownictwo CWKS zawodników aż 8 (Justka, Matloch, Panke, Guzy, Debisz, Franek, Grzelak i Stec) nie stanęło na ringu bydgoskim, a z 10 pojedynków na wyróżnienie zasługiwała jedynie walka w wadze muszej, stoczona między Kukierem i Kargielem. Reszta walk stała na przeciętnym poziomie, a niektóre z nich, jak np. pojedynek Żurawskiego z Nitzlerem lub Glonki z Gnatem, w niczym nie przypominały I ligi.



Oba zespoły wykazały doskonałe przygotowanie kondycyjne, natomiast w wyszkoleniu technicznym większość zawodników wykazała poważne zaległości. Ogólnie biorąc obie drużyny wykazały spadek formy spowodowany prawdopodobnie dłuższą przerwą w rozgrywkach mistrzowskich.

A to wyniki techniczne (na pierwszym miejscu pięściarze CWKS I):

W wadze muszej Kargiel w najładniejszej walce dnia uległ wysoko na punkty Kukierowi; **w wadze koguciej** zmanierowany już nieco Woźniak pokonał po brzydkiej walce Manelskiego; **w piórkowej** Kruża wygrał na punkty z Kołodyńskim; **w lekkiej** Strenk uległ nia punkty Kowalewskiemu; **w lekko-półśredniej** Sobko, dysponując szybkimi ciosami, zwyciężył jednogłośnie na punkty Zacharę; **w półśredniej** po chaotycznej walce Żurawski zremisował z Nitzlerem; **w lekko-średniej** Musiał operując przez cały czas walki seriami ciosów z półdystansu pokonał na punkty twardego i ambitnie walczącego Palińskiego; **w średniej** Piórkowski przegrał niespodziewanie w II rundzie przez k. o. z Czaplińskim; **w wadze półciężkiej** Glonka zwyciężył na skutek poddania się po II rundzie Gnata, a **w wadze ciężkiej** Gościańskiemu już w I rundzie sekundant poddał Czerkawskiego.

W ringu sędziował nieudolnie Nowakowski (Warszawa), punktowali Czerniak (W-wa), Kubik (Szczecin) i Lewicki (Pom.).

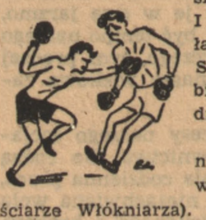
GWARDIA — KOLEJARZ 11:9

Wobec 15 tys. widzów rozegrany został w Hali Ludowej we Wrocławiu mecz bokserski o mistrzostwo I ligi pomiędzy Gwardią i Kolejarzem. Zwyciężyła Gwardia 11:9.

Wyniki poszczególnych spotkań (na pierwszym miejscu zawodnicy Gwardii)

W wadze muszej: Murawski pokonał po szybkiej i ciekawej walce Kaszubę; **w koguciej:** Stefaniuk zremisował z Niedźwieckim; **w piórkowej:** Tyczyński zwyciężył po zaciętej walce Walczaka, **w lekkiej** Kaflowski przegrał na punkty z Wytykiem; **w lekkopółśredniej** Antkiewicz wygrał z Kudłacikiem; **w półśredniej** Krawczyk przegrał z Chychłą. Chychła nie umiał sobie poradzić z długorękim i walczącym z odwrotnej pozycji Krawczykiem, a przewagę uzyskał dopiero w trzeciej rundzie; **w w. lekkośredniej** Wisz przegrał po ciekawej walce z Karpińskim; **w w. średniej** Kolczyński wygrał przez poddanie się w II rundzie Celnera; **w w. półciężkiej** Łysiak pokonał zdecydowanie na punkty Gładysiaka; **w w. ciężkiej** Jądrzyk **przegrał** niespodziewanie z Węgrzyniakiem.

STAL — WŁÓKNIARZ 12:8



W meczu pięściarskim o mistrzostwo I ligi Stal zwyciężyła Włókniarza 12:8. Stal wystąpiła osłabiona brakiem Frydrycha i Bazarnika.

Wyniki techniczne walk (na pierwszym miejscu pięściarze Włókniarza).

W w. muszej Anielak znokautował Zawadzkiego; **w w. koguciej** Kubiak przegrał przez t. k. o. z Bonią; **w w. piórkowej** Szaliński uległ na punkty Drogoszowi; **w w. lekkiej** Szydłowski wygrał z Wojtasińskim w III rundzie przez poddanie się przeciwnika. **W wadze lekkopółśredniej** Ścigała wygrał przez t. k. o. z Turowskim; **w w. półśredniej** Jędrzejczyk przegrał na punkty z Kaźmierczakiem; **w wadze lekkośredniej** Nagajski wygrał wysoko na punkty z Wojtkowiakiem; **w wadze średniej** Stanikowski przegrał przez t. k. o. w III rundzie z Borowiczem; **w w. półciężkiej** Walaszczyk przegrał na punkty z Nowarą; **w w. ciężkiej** Kosiński przegrał przez nokaut z Kosturkiewiczem.

TABELA I LIGI BOKSERSKIEJ

	spotk.	pkt.	st.zw.
1. CWKS I	4	8	53:27
2. Gwardia	4	6	50:30
3. Stal	4	4	42:38
4. CWKS II	4	4	35:45
5. Kolejarz	4	1	31:49
6. Włókniarz	4	1	29:51

Tajner zwycięzcą konkursu skoków



W ub. niedzielę odbył się na małej skoczni na Krokwi konkurs skoków z udziałem zawodników kadry narodowej.

Startowało 63 zawodników. Zwyciężył Tajner (Budowlani Goleszów).

Najdłuższy skok dnia miał Karwacki (AZS Zakopane) — 47 m. W czasie zawodów padał gęsty śnieg, co wpłynęło ujemnie na poziom zawodów.

Wyniki techniczne: 1) Tajner (Budowlani Goleszow) skoki 46, 46,5 i 46,5 m. Nota 318,9; 2) Kula (CWKS) skoki 46,5, 44, 46 m, nota 317; 3) Gąsienica-Daniel skoki 45,5, 44, 46,5 m, nota 315,3.

*

W trudnych warunkach atmosferycznych i terenowych rozegrano w Krynicy otwarty konkurs skoków, w którym startowało 30 zawodników. Pierwsze miejsce zajął Prorok — skoki 42 i 43 m, nota 87 pkt., przed Chlebdą — skoki 39 i 39 m, nota 82 pkt. i Skrawskim — skoki 41 i 41 m, nota 72 pkt.

Poznań - Gdańsk 6:5 w tenisie stołowym



Międzymiastowe spotkanie w tenisie stołowym między reprezentacjami Gdańska i Poznania zakończyło się nikłym zwycięstwem drużyny Poznania 6:5.

Reprezentacja Poznania zdobyła punkty przez Linettyego — 2, Pagowskiego — 2, Kitrysa — 1, oraz Kurzawiankę — 1. Dla Gdańska punkty zdobyli: Orlikowski — 3, Łokiec — 1, Mikołajczyk

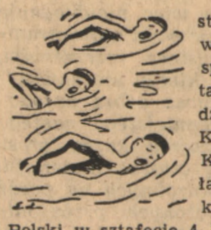
Zaszczytne wyróżnienie Koła Sportowego przy cukrowni Świecie

W ogólnokrajowym współzawodnictwie w szkoleniu jeźdźców motorowych zwyciężyło Koło Sportowe Spójni przy Cukrowni Świecie. W. ub. niedzielę odbyło się w Świeciu wręczenie zwycięskiej nagrody ufundowanej przez Polski Związek Motorowy w postaci motocykla marki SHL. W imieniu PZM cenną nagrodę wręczył dzielnym sportowcom Koła Sportowego Spójni przy Cukrowni w Świecu przedstawiciel okręgu bydgoskiego inż. Kochański.

Seniorzy nie będą walczyć z juniorami

Z dniem 1 stycznia br. wprowadzony został w boksie zakaz startu juniorów z seniorami. Za juniorów uważa się zawodników, którzy nie ukończyli 18 roku życia oraz nie wygrali 15 walk.

Nowy rekord pływacki Polski



W czasie mistrzostw pływackich warszawskich kół sportowych sztafeta CWKS w składzie: Wilkoszewski, Kowalski, Paluch i Kociszewski zgłosiła próbę pobicia klubowego rekordu Polski w sztafecie 4 × 100 m st. dowolnym. Próba powiodła się i pływacy CWKS ustanowili nowy rekord Polski wynikiem 4:21,5 min.

Zapaśnicy Katowic najlepsi w turnieju miast



Niedzielne spotkania zakończyły turniej zapaśniczy o puchar miast. Pierwsze miejsce zdobyli zapaśnicy Katowic, wyprzedzając na finiszu Poznań.

Ostatni mecz swój Katowice miały rozegrać z reprezentacją Łodzi. Na skutek jednak nie przybycia drużyny łódzkiej zapaśnicy śląscy zwyciężyli walkowerem 8:0.

TABELA ZAPAŚNIKÓW

	spotk.	pkt.	st. zw.
1. Katowice	5	9	31:9
2. Poznań	5	9	27:13
3. Warszawa	5	6	21:19
4. Łódź	5	3	16:24
5. Kraków	5	2	18:22
6. Wrocław	5	0	7:33

WROCŁAW — KRAKÓW 8:0

Mecz zapaśniczy Wrocław — Kraków przynosi zwycięstwo również walkowerem reprezentacji Krakowa 8:0 na skutek niedowagi dwóch zawodników wrocławskich oraz niedopuszczenia dalszych dwóch do walk przez lekarza. Spotkanie towarzyskie zakończyło się wynikiem remisowym 4:4.

WARSZAWA — POZNAŃ 3:5

W spotkaniu zapaśniczym o Puchar Miast Poznań pokonał Warszawę 5:3.

Węgry — CSR 12 : 8

Rozegrany w Budapeszcie międzypaństwowy mecz bokserski Węgry — Czechosłowacja zakończył się zwycięstwem Węgrów 12:8.

ECHA niedzieli sportowej

Ukończył się okres przerwy świątecznej, a z nim posucha w imprezach sportowych. W ub. niedzielę zobaczyliśmy na nowo bokserów I ligi zrzeszeniowej, zapaśników finiszujących w Turnieju Miast. Nie próżnowali również koszykarze, wznawiając zacięte boje o mistrzostwo ligi. W górach od kilku dni pada śnieg. Skończyły się więc kłopoty narciarzy, przygotowujących się do olimpiady w Oslo, przestaną nareszcie martwić się amatorzy białego szaleństwa.

Nam natomiast z pewnością nie było wesoło oglądając pojedynki bokserów. Z 60 zawodników, którzy przewinęli się przez ring wrocławski (Gwardia — Kolejarz 11:9), łódzki (Stal — Włókniarz 12:8) i bydgoski (CWKS I — CWKS II 13:7), za ledwie kilku zasługuje na wyróżnienie. Reszta — zgubiła po prostu formę. Nie usprawiedliwiajmy ją świętami, zaległościami w treningach. Nie, nie w tym, wy daje nam się, leży przyczyna. Bokserzy nasi walczą po prostu zbyt rzadko, zbyt mało mają okazji sprawdzenia swoich umiejętności. I o ile z kondycją (jak np. w pojedynku rodzinnym CWKS) było stosunkowo dobrze o tyle szwankowało znacznie wyszkolenie techniczne.

Powrót na ring Chychły, pauzującego od dłuższego czasu na skutek niewyleczonych kontuzji powitaliśmy z zadowoleniem. Na formę, godną mistrza Europy, poczekamy chyba jeszcze jakiś czas. Wkrótce również będziemy mogli powiedzieć, iż czołowa pozycja Antkiewicza w wadze lekkopółśredniej jest poważnie zagrożona. We Wrocławiu sędziowie tym razem uznali za pokonanego Kudłacika. Przy następnej okazji może być inaczej.

*

W lidze koszykowej niepomyślnie wystartował leader - Gwardia Kraków, odnosząc drugą porażkę z AZS Warszawa, a Spójnia Gdańsk musiała wytężyć wszystkie siły, by dopiero w dogrywce przełamać poznańską Stal. Jednakowoż już kolejna seria spotkań może nam przynieść zmianę na pozycji przodownika tabeli. Łódzką Spójnię tylko lepszym stosunkiem koszów zdystansowała Gwardia Kraków. Pozostałe zespoły znajdują się w tak przyzwoitej odległości, iż nie potrafią na razie zagrozić tej dwójce.

*

Zapaśnicy 6 miast po raz ostatni chwycili się za bary. W końcowej klasyfikacji pierwsze miejsce w Turnieju Miast zajęły co prawda Katowice, moralnym jednak mistrzem został Poznań, gdyż decydujące punkty zdobył w walce, a nie walkowerem.

*

Na skutek absencji Stanisława Marusarza niedzielny konkurs skoków narciarskich wygrał Tajner. Dopiero jednak za tydzień bezpośredni pojedynek Marusarza St., Tajnera i Kuli da nam odpowiedź, który z tej trójki jest najlepszy. W tej szlachetnej rywalizacji niechaj krzepnie ich forma, by godnie mogli reprezentować sport Polski Ludowej na zimowych igrzyskach olimpijskich.

W kręgu 5 kółek olimpijskich



Olimpiada zimowa w Oslo mobilizuje sportowców całego świata. Na zdjęciu: Jeden z czołowych zjazdowców radzieckich podczas treningu.

Niespodzianki w lidze koszykowej

SPÓJNIA Gdańsk — STAL Poznań 56:52

W Gdańsku miejscowa Spójnia dopiero po dogrywce pokonała ambitnie walczącą Stal Poznań w stosunku 56:52 (31:23). W normalnym czasie wynik meczu brzmiał 48:48. U zwycięzców wyróżnił się Appenheimer zdobywca 16 pkt., a u pokonanych Klewenhagein 22 pkt.

KOLEJARZ Poznań — KOLEJARZ Ostrów 48:43



Pojedynek dwóch zespołów Kolejarza pod koszem poznańskim rozstrzygnęli na swoją korzyść poznaniacy, zwyciężając drużynę ostrowską 48:43 (25:18) Gra była bardzo szybka i ciekawa, a zwycięzcy przeważali lepszym wyszkoleniem technicznym oraz taktyką. Najlepszym na boisku był obrońca poznański Fęglerski, który zdobył jednocześnie największą ilość punktów — 14.

OGNIWO Kraków — SPÓJNIA Łódź 39:52

Drużyna krakowskiego Ogniwa nie potrafiła wyzyskać atutu własnego boiska i po niezwykle szybkiej grze uległa łódzkiej Spójni 39:52 (13:24). W zespole zwycięzców na pierwszą lokatę zasłużył Pawlak. Ogniwo zademonstrowało słabą formę.

AZS Warszawa — GWARDIA Kraków 48:47

Leader tabeli Gwardia Kraków doznał niespodziewanie drugiej porażki ulegając w Warszawie stołecznemu AZS-owi 47:48 (20:25). Akademicy zwyciężyli dzięki lepszej dyspozycji strzałowej. Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobyli Nartowski 18 i Niciński 12, a dla Gwardii Pacuła 19 i Dąbrowski 12.

CWKS Warszawa — WŁÓKNIARZ Łódź 76:67

Rekordowa ilość koszy padła podczas meczu CWKS Warszawa z Włókniarzem Łódź. Ostateczne zwycięstwo odniósł CWKS w stosunku 76:67 (37:28), górując przez cały czas spotkania.

TAABELA LIGI KOSZYKOWEJ

	spotk.	pkt.	st. kosz.
1. Gwardia Kraków	10	8	508:391
2. Spójnia Łódź	10	8	493:416
3. AZS Warszawa	10	6	427:421
4. Ogniwo Kraków	8	5	341:341
5. CWKS Warszawa	10	5	503:511
6. Stal Poznań	10	4	416:462
7. Kolejarz Warszawa	10	4	458:513
8. Kolejarz Ostrów	8	3	345:347
9. Spójnia Gdańsk	8	3	334:342
10. Kolejarz Poznań	9	3	346:406

Siatkarki Unii Łódz najlepsze

W Łodzi odbył się dwudniowy czwórmecz najlepszych zespołów w siatkówce żeńskiej, który miał na celu sprawdzenie formy czołowych drużyn krajowych. Pierwsze miejsce zajęły siatkarki Unii Łódź odnosząc 3 zwycięstwa. Na drugim miejscu znalazła się drużyna Kolejarza Gdańsk z dwoma zwycięstwami, na trzecim Spójnia Warszawa i na czwartym AZS Warszawa. Do najciekawszych spotkań należał mecz Unii Łódź ze Spójnią Warszawa, który po dwugodzinnej pięciosetowej walce rozstrzygnęły na swoją korzyść łodzianki.

OWKS Kraków Gwardia Zakopane 8 : 5



Wykorzystując pomyślne warunki atmosferyczne hokeiści OWKS Kraków i Gwardii Zakopane rozegrali towarzyskie spotkanie w stolicy Tatr. Mecz zakończył się zwycięstwem OWKS Kraków w stosunku 8:5 (5:1, 0:2, 3:2).

U zwycięzców wyróżnił się Więcek, a u pokonanych najlepszym był weteran Wołkowski.

Śląsk bije Kraków w gimnastyce

Rozegrane w Nowym Bytomiu dwudniowe zawody gimnastyczne między reprezentacjami Śląska i Krakowa zakończyły się zwycięstwem Śląska 537,9:509,1.

Śląsk zapewnił sobie zwycięstwo, wygrywając zdecydowanie konkurencje męskie. W konkurencjach kobiet Kraków wygrał 268,4:264,5. W drużynie Krakowa brak było Reindlowej.

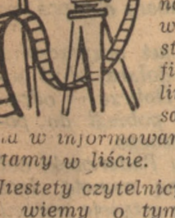
STYCZEŃ
8
WTOREK

DZIŚ: Seweryna

JUTRO: Juliana

TO I OWO Z BYDGOSZCZY

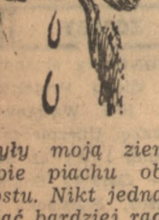
Kino „Niespodzianka"



Gniewa się na bydgoską prasę pewien czytelnik, który wybrał się na poranek filmowy „Pierwszego startu" a trafił na film „Upadek Berlina". Dlaczego prasa jest tak niesolidna w informowaniu czytelników?" czytamy w liście.

Niestety czytelnicy nie wiedzą, lecz my wiemy o tym doskonale, że jesteśmy niewinni za podobne zmiany repertuaru. Podajemy to o czym komunikuje nasz Okręgowy Zarząd Kin i nie możemy przyjmować gwarancji za to, iż rzeczywiście będzie wyświetlany film, który wymieniliśmy. Przychylamy się jednak do zdania innego z czytelników, który proponuje nazwę „Niespodzianka" dla kin wyświetlających inne programy, aniżeli zapowiedziane. (ż).

List z zaświatów



Szanowne „To i owo"! Onegdaj zdarzył się smutny wypadek. Spacerując w pobliżu mostu przy Pl. Zjednoczenia wpadłem pod samochód i zginąłem śmiercią tragiczną. Osoby bliżej mi nie znane położyły moją ziemską powłokę na kupie piachu obok wspomnianego mostu. Nikt jednak nie zamierza się zająć bardziej radykalnie moim nieszczęsnym ciałem.

Z powodu niepochowania mojego ziemskiego zewłoku nie mogę zaznać spokoju wiekuistego. Tak długo dopóki to nie nastąpi będę straszył wszystkie kompetentne instytucje, o czym uprzejmie zawiadamiam.

(—) Duch przejechanego psa.

Rośnie broda



Od pewnego czasu w Bydgoszczy nie można zaopatrzyć się w żyletki. Boleją nad tym wszyscy przedstawiciele tzw. płci brzydkiej, których nie stać na codzienne chodzenie do fryzjera bądź też na golenie się pospolitą brzytwą.

W imieniu dziesiątków nieogolonych prosimy władze dystrybucyjne o zaopatrzenie bydgoskich drogerii w dostateczną ilość żyletek. (j-uk).

PRENUMERATA CZASOPISM DOWODEM KULTURY

Ilu bydgoszczan kąpie się?

600.000 litrów wody

zimnej i gorącej zużywa miesięcznie łaźnia miejska

(Bis). W łaźni miejskiej, znajdującej się na Szwederowie, w ciągu roku — kąpie się liczba osób równa prawie 1/6 ludności Bydgoszczy.

Z kabin kąpielowych łaźni, według regulaminu można korzystać 30 minut. Kąpiel w wannie kosztuje zaledwie 1,50 zł, zaś prysznic 75 gr.

— Ta bardzo niska opłata — informują nas kasjerka Bolesława Grabowska i kąpielowy Adam Twardowski — wpływa na dużą frekwencję. Dziennie około stu osób korzysta z natrysków i wanien.

Wody gorącej do wanien i pryszniców dostarczają z kotłowni dwa bojlery każdy o pojemności 2.500 litrów — tak, że kiedy wodociągi dostarczają wody pod dostatkiem z łaźni można korzystać bez ograniczeń. W ciągu miesiącą zużywa się przeciętnie 600.000 litrów wody gorącej i zimnej.

W roku ub. z łaźni miejskiej korzystało 25.697 osób, w tym z natrysków 12.513 i z wanien 13.184 osób. Najwięcej jednak wykąpało się mężczyzn bo 19.307 zaś kobiet zaledwie 6.390. W latach poprzednich frekwencja była większa np. w 1950 r. korzystało z łaźni 33.861, a w 1949 r. 37.328 osób.

W roku ubiegłym frekwencja była stosunkowo mała a to z powodu braku wody na Szwederowie w godzinach popołudniowych w miesiącach letnich. Obecnie z łaźni miejskiej, która jest czynna codziennie w godzinach od 10 do 17.30 prócz poniedziałków niedziel i świąt, można korzystać bez ograniczeń.

O kursach języka rosyjskiego

Za mało opieki

przejawiają kierownictwa zakładów pracy

Zbiorowa nauka języka rosyjskiego, rozpoczęta w listopadzie we wszystkich bydgoskich zakładach pracy, trwa nadal. W chwili obecnej nauka odbywa się na 54 kursach, prowadzonych przez społecznych i zawodowych nauczycieli.

Sporo jest kursów języka rosyjskiego, które wykazać się mogą postępami w opanowaniu mowy bratniego narodu rosyjskiego. Dobrą frekwencją i postępami w nauce odznacza się kurs prowadzony przy Państwowych Teatrach Ziemi Pomorskiej w Bydgoszczy. Opinię zdolnego zespołu uczących się zyskali sobie także pracownicy Gazowni Miejskiej.

W wielu wypadkach daje się jednak zaobserwować brak należytej opieki nad kursami języka rosyjskiego ze strony dyrekcji zakładów, związków zawodowych i organizacji ZMP-owskiej. Lekcje nie odbywają się nieraz z powodu zajęcia sal wykładowych na inne cele i niewyznaczenia lokalu zastępczego (miało to ostatnio miejsce w Rzeźni Miejskiej) lub takiego zaplanowania pracy, które nie pozwala wszystkim pracownikom na branie udziału w lekcjach rosyjskiego.

Do kursów o bardzo nikłych wynikach i bardzo słabej frekwencji należą przede wszystkim kurs przy Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego, kurs w Banku Rolnym w Bydgoszczy oraz kursy prowadzone przy Zjednoczonych Zakładach Rowerowych. (ju-k)

Rzemieślnicza Spółdz. Branży Włókienniczej

zdobywa zaufanie społeczeństwa

(jr). Czeladnik krawiecki ob. K. Fydrych nie jest jeszcze racjonalizatorem w pełnym tego słowa znaczeniu, jednak jako krojczy i kierownik punktu usługowego nr 1 Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Branży Włókienniczej w Toruniu podjął energiczną walkę o każdy centymetr materiału.

Dawniej krawiec nie zadawał sobie trudu z oszczędnym krojeniem, ciął nożycami tak jak było mu wygodnie, a resztki materiału (choć nie zawsze) wkładał klientowi do kieszeni. Dziś rzemieślnik, wzorując się na robotniku, w swoim warsztacie usprawnia metody pracy. Zdarza się, że interesantka życzy sobie, aby spółdzielnia uszyła jej płaszcz damski, przy czym przynosi minimum materiału. Krojczy Fydrych przyjmuje zamówienie choć wie, że wykonanie pracy nie będzie łatwe. Trzeba bowiem przygotować wykroje i po mistrzowsku nimi operować, aby wykorzystać umiejętnie każdy skrawek. W książce życzeń i zażaleń czytamy m. in.: „z przyjemnością należy stwierdzić punktualną i sumienną obsługę spółdzielni", albo np. inż. N. W. z Warszawy, ul. Górska 12 pisze: „brak mi słów uznania dla wykonawcy i kierownika pracowni za trud i solidne wykonanie palta, z którego jestem niezmiernie zadowolony".

Spółdzielnia Branży Włókienniczej w Toruniu licząca obecnie 6 punktów usługowych, zdobywa zaufanie społeczeństwa. Rok 1952 będzie dla spółdzielni dalszym etapem rozwoju szczególnie wtedy, jeśli spółdzielnia sieć swych punktów usługowych rozszerzy na przedmieścia. Krojczy Frydrych jakkolwiek nie jest jeszcze racjonalizatorem, już dziś dzięki wprowadzeniu metod oszczędnościowych, dobrze reprezentuje Rzemieślniczą Spółdzielnię Branży Włókienniczej i niewątpliwie wkrótce zasłuży sobie na zaszczytny tytuł racjonalizatora-rzemieślnika.

Wieczór choinkowy

dla dzieci w PKO

(FK) Koło Ligi Kobiet przy Wojewódzkim Oddziale PKO w Bydgoszczy urządziło dla dzieci pracowników PKO wieczorek choinkowy. W ub. niedzielę zebrali się rodzice z swoimi pociechami w świetlicy PKO. Gwiazdor rozdał 50 dzieciom paczki i upominki. Wspólna zabawa dzieci zakończyła uroczystość.

Wizyty artystyczne

na Pomorzu

(ż-fa). Bieżący rok będzie okresem wzmożonej działalności organizacji imprez artystycznych „Artos". Jak nas informują, każdy goszczący na Pomorzu zespół będzie dawał 15 przedstawień, nie tylko w Bydgoszczy oraz miastach większych jak Toruń, Inowrocław, Włocławek, lecz także we wsiach produkcyjnych, PGR-ach i małych miasteczkach.

W bież. miesiącu ujrzymy program artystyczny „I kto ich odgadnie" z udziałem chórów sióstr Triola i Szacha. Na początku lutego br. Bydgoszczy i całemu województwu przedstawi się estradowy zespół z Łodzi. W marcu zobaczymy imprezę pt. „Kiermasz piosenki", która przy wiedzie w nasze strony piosenkarza M. Fogga i Mirską a następnie ujrzymy zespół artystyczny „Artosu" z Szczecina.

Roczniki 1934 i 1935

rejestrują się do „SP"

W czasie od 15 bm. do 29 lutego br. odbędzie się rejestracja mężczyzn urodzonych w latach 1934 i 1935 stale zamieszkałych, lub czasowo przebywających (pobyt ponad dwa miesiące) na terenie Bydgoszczy.

Komisja kwalifikacyjno - rejestracyjna PO „Służba Polsce" w Bydgoszczy urzędować będzie w Domu Drukarza przy ul. Dolina 3, codziennie od godz. 8-mej.

Prezydium MRN w Bydgoszczy wzywa wszystkie osobowy podlegające rejestracji do stawienia się na komisję w dniu oznaczonym w otrzymanym wezwaniu, a w razie nie otrzymania wezwania w dniu 29 lutego br. Kto nie dopełni obowiązku stawiennictwa do komisji kwalifikacyjno - rejestracyjnej podlega karze aresztu do 2 mies. lub grzywny do 1500 zł albo obu tym karom włącznie.

ODDŹWIĘKI naszych artykułów

NAPRAWIONO — NATYCHMIAST, PRZEBUDOWA — W PRZYSZŁOŚCI

„Oddział Drogowy PKP niezależnie od natychmiastowej naprawy drogi wystąpił do DOKP w Gdańsku z prośbą o decyzję odnośnie całkowitej przebudowy Czarnej Drogi i schodów prowadzących na Jachcice" — taką odpowiedź otrzymaliśmy od MRN na naszą notatkę pt.: „Dziurawa droga". (23).

CZYTELNICY piszą...

Tramwaj i noc

Każde większe miasto, posiadające komunikację tramwajową utrzymuje przynajmniej jedną ważniejszą linię nocną.

Bydgoszcz nie posiada jednak nocnego tramwaju aczkolwiek przydałby się taki z dworca na Bielawki.

Nocnymi pociągami pośpiesznymi przyjeżdża wiele osób, które pragną dostać się do odleglejszych dzielnic miasta. Podróżni ci, jeśli nie mają szczęścia „złapać" taksówki muszą pieszo wlec się parę kilometrów. Tramwaj nocny byłby dla podróżnych dużym udogodnieniem.

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Bydgoszczy wysuwać będzie zapewne argument, iż tramwaj nocny jest przedsięwzięciem deficytowym. Niewątpliwie twierdzenie to będzie słuszne. Sądzę wszakże, że środki komunikacji miejskiej służą nie osiąganiu dochodów lecz oddawaniu usług publicznych i to powinno wziąć pod uwagę Prezydium MRN w Bydgoszczy przy rozważaniu niniejszej propozycji.

Mieszkaniec Gliwic

RZECZY ZNALEZIONE

Dokumenty na nazwisko Stefan Roman, i Zygfryd Draheim do odebrania w redakcji.

Odpowiedzi PRAWNIKA

(O). Wytrych. Wyrabianie, posiadanie lub nabywanie wytrychów przez osoby, nie trudniące się rzemiosłem, w którym wytrychy są potrzebne, stanowi wykroczenie z art. 62 Prawa w Wykroczeniach. Milicja była uprawniona do spisania protokółu z powodu otwierania przez Pana wytrychem bramy do domu.

(O). Dokumenty, Nakło. W celu otrzymania dowodu osobistego lub tymczasowego zaświadczenia tożsamości należy przedłożyć: świadectwo urodzenia lub inny dokument, stwierdzający czas i miejsce urodzenia osoby, dokument wojskowy, stwierdzający stosunek do powszechnego obowiązku wojskowego, jeżeli osoba temu obowiązkowi podlega, zaświadczenie władzy meldunkowej, stwierdzającej miejsce zamieszkania, zaświadczenie z miejsca pracy lub nauki albo inny dokument, stwierdzający rodzaj zajęcia lub źródła utrzymania, trzy fotografie i wypełnioną ankietę. Należy zatem zawczasu pomyśleć o zebraniu wymienionych dokumentów.

(O). Stan 10. Pyta Pani, w jakim stosunku po zmarłym mężu dziedziczy Pani i syn. Pani dziedziczy do 1/4, a syn do 3/4 części spadku.

(O). Test. A. Testament spisany w całości osobiście jest ważny. Obecność świadków i ich podpisy na testamencie nie są wymagane do ważności testamentu.

4000 kopii na Pomorzu

Filmy oświatowe

ułatwiają nauczanie w szkołach

Film oświatowy jest jedną z najbardziej nowoczesnych i najbardziej poglądowych form zdobywania wiedzy, szczególnie cenną, zwłaszcza jeśli chodzi o uzupełnienie wykładów w szkole i utrwalenie poprzednio przerobionego materiału naukowego.

Filmy oświatowe, nie tylko wielką rolę spełniają wśród samej młodzieży szkolnej. Wyświetlane również w spółdzielniach produkcyjnych, PGR-ach, wsiach, klubach racjonalizacji i techniki, zakładach pracy, oraz na odczytach posiadają również doniosłe znaczenie na odcinku oświaty dla dorosłych.

Dział sieci oświatowej Okręgowego Zarządu Kin w Bydgoszczy w ciągu ub. roku na terenie woj. bydgoskiego obsłużył 5.949 szkół i przedszkoli. W tej liczbie 2.724 na wsi i 3.225 w mieście poza tym 1.703 świetlic. Filmy oświatowe na lekcjach szkolnych oglądało ponad 837.000 uczni, zaś w świetlicach 212.000 osób.

Na lekcje filmowe składają się filmy krótko i średnio-metrażowe w zasadzie nieme, tak że nauczyciel swobodnie może wyjaśnić uczniom temat i kierować ich zainteresowaniem. Szkoły oraz świetlice w województwie obsługuje 25 demonstratorów filmowych. W tym miesiącu uruchomiono 2 kina dźwiękowe, tak, że łącznie czynnych jest 5 takich kin przeznaczonych specjalnie do szkół zawodowych.

Praca demonstratorów filmowych jest żmudna lecz mogą oni poszczycić się dobrymi wynikami pracy. Np. Alojzy Zakrzewski z Grudziądza w MPPP-R zamiast zaplanowanych 5 obsłużył 33 świetlice. Poza tym na wyróżnienie zasługują również St. Pufal z Wyrzyska oraz St. Lipski z Lipna i Jan Słupiński z Torunia.

W roku bież. dział sieci oświatowej, który posiada ponad 400 różnych tematów w przeszło 4.000 kopiach obsłuży około 6.000 szkół i 1.800 świetlic. (Bis)

SPORT

ZACIĘTE WALKI BOKSERÓW POMORSKICH

W ub. niedzielę pięściarze pomorskiej klasy wojewódzkiej walczyli zacięcie w ramach spotkań mistrzowskich. I tak w Aleksandrowie Kuj. miejscowy Kolejarz pokonał niespodziewanie Spójnię Grudziądz w stosunku 11:9. W czasie meczu m. in. Leiss (Spójnia Gr.) już w I rundzie zwyciężył przez tko. Sochę.

W Toruniu miejscowa Gwardia odniosła zdecydowane zwycięstwo nad Stalą Chełmno w stosunku 16:4. Wreszcie w Chełmży tamtejsza Spójnia pokonała Unię Włocławek 12:8.

Po niedzielnych rozgrywkach jak to wynika z tabelek w grupie I. prowadzi Gwardia Toruń natomiast w grupie II Spójnia Chełmża.

TABELA MISTRZOSTW BOKSERSKICH POMORZA — GRUPA I

1. Gwardia Toruń	7	14	107:31
2. Stal Chełmno	7	10	92:44
3. Kolejarz Inowr.	6	8	87:31
4. Kolejarz Aleks. Kuj.	7	8	82:58
5. Gwardia Mogilno	6	4	36:84
6. Kolejarz Włocławek	6	2	25:95

GRUPA II

1. Spójnia Chełmża	6	10	60:56
2. OWKS Bydgoszcz	5	8	71:27
3. Kolejarz Toruń	5	8	63:35
4. Unia Włocławek	6	3	48:66
5. Budowlani Chojnice	5	3	39:55
6. Gwardia Bydgoszcz	5	0	27:69

POD SIATKĄ W BYDGOSZCZY

W Bydgoszczy odbyły się rozgrywki o „Puchar Polski" grupy bydgoskiej w siatkówce męskiej z udziałem LZS Bytkowice, SKS Tuchola, Unii Żnin, SKS Szubin, Kolejarza Chojnice oraz Kolejarza Bydgoszcz. Bezkonkurencyjnymi okazali się siatkarze Bydgoszczy, którzy nie utracili ani jednego seta. Drugie miejsce zajęli młodzi zawodnicy SKS Tuchola. Zwycięski zespół Kolejarza grał w następującym składzie: Aramowicz, Bejger, Ewertowski, Dobrantz, Bielicki, Grużewski.

W towarzyskim meczu koszykówki męskiej OWKS Bydgoszcz pokonał kombinowaną drużynę Kolejarza Bydgoszcz 19:17 (11:10). Mecz ten sędziowali b. słabo Mindak i Szramka.

SPORT NA KUJAWACH

W Inowrocławiu odbyły się w ub. niedzielę dwa spotkania w koszykówce męskiej. AZS Toruń zwyciężył wysoko reprezentację Inowrocławia 79:35 (35:15), a SKS Kasprowicz pokonał nieznacznie SKS Handlowiec 23:22 (10:10).

KINA

Pomorzanin: Radosne spotkanie (16, 18 i 20).

Polonia: Szalony lotnik (17 i 19).

Orzeł: Pieśń Tajgi (17 i 19).

Wolność: Brunatna pajęczyna (16, 18 i 20).

Bałtyk: Śmiali ludzie (17 i 19).

Gryf: Diabelska grań (17 i 19).

Mir: Córka marynarza (17 i 19).

Rozmaitości: Młodzi budują pokój. Wyspa Sandomierska (w godz. od 16 do 24).

CO? GDZIE? KIEDY?

DYŻURY APTEK

Apteka nr 19 Al. 1 Maja nr 91 (tel. 23-61).

Apteka nr 12 Grunwaldzka 37 (tel. 34-31).

WYSTAWY

Pomorski Dom Sztuki: Prace plastyków bydgoskich (od godz. 10 do 13 i od 14 do 18).

Muzeum im. L. Wyczółkowskiego: „Krajobraz Pomorza" w fotografice Piotra Wiszniewskiego — (od godz. 9—16).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Wtorek: Powrót posła (godz. 19).

Środa: Powrót posła godz. 18).

RADIO

Wtorek, 8 stycznia

14.50 Koncert orkiestry PR pod dyr. A. Rezlera, 16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.35 Muzyka operetkowa, 17.15 Audycja — słowno-muzyczna o Trzemesznie, 18.50 w szkole i przy warsztacie.

Zwiedzamy II Ogólnopolską Wystawę Plastyki

Godzina w Zachęcie



Anna Pietrowiec
„MARIA KONOPNICKA"

II Ogólnopolska Wystawa Plastyki, zorganizowana w warszawskiej „Zachęcie" — przyciąga codziennie wielu znawców i miłośników sztuki. Ludzie są ciekawi wyników pracy naszych malarzy, rzeźbiarzy i grafików na przestrzeni czasu, jaki dzieli obecną imprezę od I Ogólnopolskiej Wystawy Plastycznej od wiosny ub. roku.

Wiemy, czym była I Wystawa Plastyki. Stanowiła wyraz przełomu w sztuce, zareprezentowała pierwsze osiągnięcia walki z formalizmem i pierwsze zdobycze artystyczne realizmu socjalistycznego. Obecna wystawa w „Zachęcie" jest niewątpliwie krokiem naprzód we wszystkich działach: w grafice, malarstwie i rzeźbie, chociaż sukcesy należą przede wszystkim do rzeźbiarzy.

Jak na każdej wystawie — rzecz zrozumiała — tak i na tej można zobaczyć obok dzieł doskonałych, rzeczy słabsze, ale ogólne wrażenie jest dodatnie. Przyczyniły się do tego efektu wystawy okręgowe i liczne narady poprzedzające Wystawę Plastyki.

W dziale malarstwa pojawiły się liczne prace o tematyce historycznej zwłaszcza portret typu historycznego znalazł wielu twórców. Mickiewicz, Chopin, Dzierżyński, Kostka-Napierski, ks. Ściegienny, Lelewel — postacie te doczekały się nowego ujęcia, świadczącego o poważnej pracy myślowej zmierzającej do pogłębienia naszego stosunku do historycznej przeszłości. Obok portretów notujemy sceny historyczne, nieraz na miarę ambitną, chociaż nie zawsze doskonałe.

Wśród wielu obrazów przykuwa uwagę obraz Fangora — „Matka Koreanka" — przykład monumentalnej syntezy przy skromności i oszczędności środków wyrazu. Obraz wstrząsa widzem. Pejzażowi można postawić jeden zarzut jak zresztą całemu malarstwu: monotonię i szarość obrazów, zupełnie nieuzasadnioną, bo ograniczającą tworzywo artystyczne, jakim jest bogactwo barw. Zerwanie z impresjonizmem nie powinno prowadzić do szarzyzny.

Na pierwszym planie w dziale rzeźby należy wymienić pozycję Mariana Wnuka, przedstawiającą Lenina, pełną prawdy, mocy i dramatyczności oraz „Stefana Jaracza" — Jacka Pugeta rzeźbę pełną psychologicznej treści. Osiągnięcia rzeźby są niewątpliwe i rokują dobrą przyszłość tej gałęzi, sztuki.

Dział karykatury i grafiki — choć nie przynosi niespodzianek — ma wiele pięknych rzeczy. Nie ma tu jednolitości stylu, ani monotonii, a to jest właśnie dobrze. We wszystkich działach znać działanie fikcji artystycznej która pogłębia zakres ideowy i artystyczny dzieła i stanowi wyraźne zerwanie z naturalizmem. Wystawa w „Zachęcie" jest godna obejrzenia przez wszystkich, godzina spędzona na milczącym spacerze od eksponatu do eksponatu rzuca w głąb człowieka ziarno — które zakiełkuje tematem do rozmyślań.

Ed. T.

ANEGDOTY

FRYDERYK II OSŁEM

Fryderyk Wielki miał specjalną słabość do niejakiego Grauna, członka orkiestry dworskiej, który w młodości udzielał królowi nauki gry na flecie.

Pewnego razu, gdy w zamku Sans-Souci miał się odbyć koncert i wszyscy byli zgromadzeni oprócz Grauna, Fryderyk postanowił spłatać mu figla.

Napisał więc na kartce: „Graun jest osioł. Fryderyk II" i położył ją na pulpicie Grauna.

Gdy Graun wreszcie nadszedł, przeczytał obojętnie treść i wsunął ją pod nuty.

Spokój Grauna zdenerwował Fryderyka, który powiedział:

— Graun, czy nie znalazłeś kartki na pulpicie?

— Owszem — spokojnie przytaknął Graun.

— No więc, czy nie zechcesz tej kartki przeczytać?

Graun wyjął kartkę spod nut i z odpowiednią akcentacją przeczytał głośno:

„Graun jest osioł. Fryderyk — drugi".

IGNACY PADEREWSKI

Ignacy Paderewski w czasie spaceru po ulicach Bostonu przechodził koło czyściciela butów, który zaproponował mu swoje usługi. Artysta widząc umorusaną twarz chłopca, powiedział do niego:

— Moje buty są już oczyszczone, lecz ja ci dam pół dolara, abyś sobie umył twarz. — Dobrze — odpowiedział chłopak i pobiegł do pobliskiego kranu ulicznego.

Po umyciu twarzy Paderewski dał chłopcu przyobiecaną monetę, lecz ten przyjrzawszy się artyście zwrócił mu pieniądz mówiąc:

— Niech pan weźmie z powrotem swoje pieniądze i idzie do fryzjera, gdyż pańskim długim włosom bardziej potrzebny fryzjer, niż mnie umycie.

Dnia 4. I. 1952 roku zmarł

Marian Białecki

pracownik WK SD i Przewodniczący Koła Pracowniczego przy WK.

W zmarłym tracimy dobrego pracownika i Kolegę.

Cześć Jego Pamięci! (8891

Wojewódzki Komitet
Stronnictwa Demokratycznego w Bydgoszczy
Koło Pracownicze SD. przy WK.

Dnia 5 stycznia 1952 roku zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz ukochany brat, szwagier, wujek i kuzyn śp.

Jan Nawalkowski

mgr. praw — przeżywszy lat 59

Pogrzeb odbędzie się w środę, 9. I. br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza Nowofarnego w głębokim smutku pogrążona

ŻONA I RODZINA

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w środę, 9. bm. o godz. 8 w kościele Farnym. (8889

Dnia 5 stycznia 1952 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sarkamentami św. mój najdroższy i niezapomniany mąż, nasz zawsze kochany tatuś śp.

Alojzy Nowacki

przeżywszy lat 59
pracownik ZBM, b. konduktor PKP

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9. I. br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza Nowofarnego. O czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni ŻONA Z SYNAMI I RODZINA (8900g

---

Wielebnemu Duchowieństwu, wszystkim krewnym przyjaciołom i znajomym, którzy przez swój udział w uroczystościach pogrzebowych oddali ostatnią przysługę naszemu najukochańszemu ojcu śp.

Stanisławowi Boińskiemu

składają tą drogą serdeczne podziękowanie

DZIECI

Bydgoszcz, Śniadeckich 39. (8691g

KOMUNIKATY

1 Wydział Handlu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy zawiadamia, że od dnia 10. I. 1952 r. do 15. I. 1952 r. sklepy spożywcze i mleczno nabiałowe rozprowadzać będą na bony mięsno-tłuszczowe na miesiąc styczeń na kupon nr 13 masło, na kupon nr 10 margarynę wzgl. ceres wg przyjętej rejestracji. (8902k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Kierownik magazynu potrzebny natychmiast. Warunki do omówienia w **Zakładzie Produkcji Materiał. Opatrunkowych Bydgoszcz,** ul. Długa 63. (8893k

11 strażaków przeciwpożarowych, 1 mechanika samochodowego, 1 kasjerkę, 2 siły administracyjne przyjmą natychmiast **Bydgoskie Fabryki Mebli Bydgoszcz,** Dworcowa 12. (8861k

POSADY WOLNE

ORDYNARIUSZA z posyłką, poszukuję, mieszkanie na miejscu. Czapla Inowrocław Andrzeja 6. (8413

UCZEŃ krawiecki potrzebny Wiśniewski, Hetmańska 4-4. (8887g

KOMINIARSKIEGO czeladnika przyjmę od zaraz St. Wolarczyk Bydgoszcz. ul. Jasna 17-3. (8821g (8821g

POMOC domowa potrzebna na zaraz, warunki dobre. Zgłoszenia Bydgoszcz, — Śniadeckich 57-3. (8761

POMOC domowa do wszelkich prac od zaraz potrzebna. Pomorska 1 — skład. (8892g

POTRZEBNA pomoc domowa — wyjazd — może być z dzieckiem. Zgłoszenia, Kujawska 36 m. 6. (8881g

POMOC domowa potrzebna. Bydgoszcz, Gen. Stalina 61. (8879g

GOSPOSIA potrzebna zaraz — prowincja małżeństwo pracujące, 2 letnie dziecko. Adres wskaże — IKP Bydgoszcz. (8864g

BEDNARZ wykwalifikowany również maszynowo potrzebny zaraz. Wynagrodzenie dobre, oraz całkowite utrzymanie. Wł. Kurkowski Barcin M. Buczka 22 pow. Szubin. (8873g

POKOJE

STARSZEGO pana przyjmę na wspólny pokój przy rodzinie. Oferty — IKP Bydgoszcz „8880". (8880g

DWÓCH uczni — uczennice przyjmę na pokój. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (8876g

ZGUBY

ZGUBIONO leg. służbową 109 — Biuro Projektów Inwest. HW Warszawie, Książeczkę Ubezpieczalni Społecznej i Wykaz Studiów — Garstka Bogdan Bydgoszcz, Karpacka 27 m. 1. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. (8869

ZGUBIONO kartę meldunkową — Kwaśniewska Anastazja, Seminaryjna 12 (8883g

ZGUBIONO portfel kartę meldunkową na nazwisko Kałużny Andrzej — Piła. (8852g

ZGUBIONO kartę meldunkową Helena Wnęków na, Bydgoszcz. (8868g

ZGUBIONO portfel książeczkę wojskową, leg. Zw Zaw. Kol. dowód pracy oraz inne dokumenty osobiste na nazwisko Winnicki Zygmunt ul. Pod Blankami 23. (8856g

W dniu 7 bm. między godz. 5.30 a 6 — drodze do pracy ul. Osada do Grudziądzkiej zgubiłem tekę. Uczciwego znalazcę proszę zwrot. Wycinka Władysław, Osada 14-1. (8878g

ZGUBIONO kartę meldunkową — Bydgoszczy Anders Wanda, Nowy Sącz. (8867g

KUPNO

SZTOPERY, mikroskop, suwak-techniczny, projektor, epidiaskop, kupi J. Pujdak — Łódź, Piotrkowska 83. (8751

MOTOCYKL 125 stan pierwszorzędny kupię. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (8853g

DOMEK jednorodzinny z ogrodem kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „8884". (8884g

KALANDER elektryczny gazowy przekrój do 50 cm kotły miedziane do farby do 200 l., wirówkę do 25 kg kupię. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (8882

RADIO „Pionier" kupię. Bydgoszcz, Toruńska 44-1. (8836g

FORTEPIAN w dobrym stanie kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „8877". (8877g

ZAMIANY

DUŻY pokój używalnością kuchni śródmieściu zamienię na pokój kuchnią lub większe śródmieściu. Oferty IKP. Bydgoszcz — „8872" (8872

POKÓJ kuchnią mieszkanie fabryczne — Fibrant zamienię 2—1 pokoje kuchnią. Grunwaldzka 28-4. (8855g

2 pokoje kuchnią warsztat zamienię 2 pokoje kuchnią. Adres wskaże — IKP Bydgoszcz. (8888g

POKÓJ ciepły używalnością kuchni osobno oraz spiżarnia piwnica centrum miasta zamienię na mniejsze. Oferty IKP Bydgoszcz „8875". (8875g

Czytaj IKP

POKOJU POSZUKUJĄ

SAMOTNA pracująca poszukuje osobnego pokoju względnie przy starszej rodzinie. Oferty IKP Bydgoszcz „8845". (8845g

POSZUKUJĘ 2 lub 1 pokoju z meblami. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (8847g

SPRZEDAŻ

MOTOR KWM ropniak stojący 2 cylindrowy 16-20 KM dobrym stanie na — chodzie sprzedam. Adres: W. Budzisz Kuźnica — na Helu Nr 3. (8753k

WÓZEK sportowy sprzedam. Bydgoszcz, Toruńska 87 m. 4. (8842g

RADIO Telefunken sprzedam. Bydgoszcz, Kujawska 30-2. (8874g

PIEC stałopalny sprzedam. Jurkiewicz Bydgoszcz, Długa 84. (8848g

ZAMKI — błyskawiczne, dostarcza: J. Pujdak — Łódź, Piotrkowska 83. (8751k

WÓZEK głęboki koszykowy model czeski sprzedam. 15 Grudnia 12-6. (8886g

PIANINA fortepiany — sprzedaje Cichon Bydgoszcz, Grunwaldzka 109, telefon 37-72. (8885

SPRZEDAM fortepian — Bechstein krzyżowy stan dobry Bothe, Runowo — powiat Sępólno. (8832g

ZECERZY (składacze ręczni) potrzebni natychmiast. Zgłoszenia z życiorysem: Dział Ogłoszeń IKP Bydgoszcz, Stalina 2 (pod Arkadami). (17w

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, — skrytka 163. (8731k

MIESZKANIA

2 pokoje kuchnią — zwrot kosztów remontu poszukuję. Oferty IKP Bydgoszcz „8851". (8851g

RÓŻNE

OSOBA, która dnia 5 bm. po południu zabrała teczkę z dokumentami jest **rozpoznana** i proszona o zwrot pocztą na ręce kierownika lokalu — PSS Bydgoszcz, Długa 24. (8895g

PRZYJMUJĘ wełnę przędzoną na wyrób samodziałów Warsztat tkacki Inowrocław, Dworcowa 52 w podwórzu. (8414

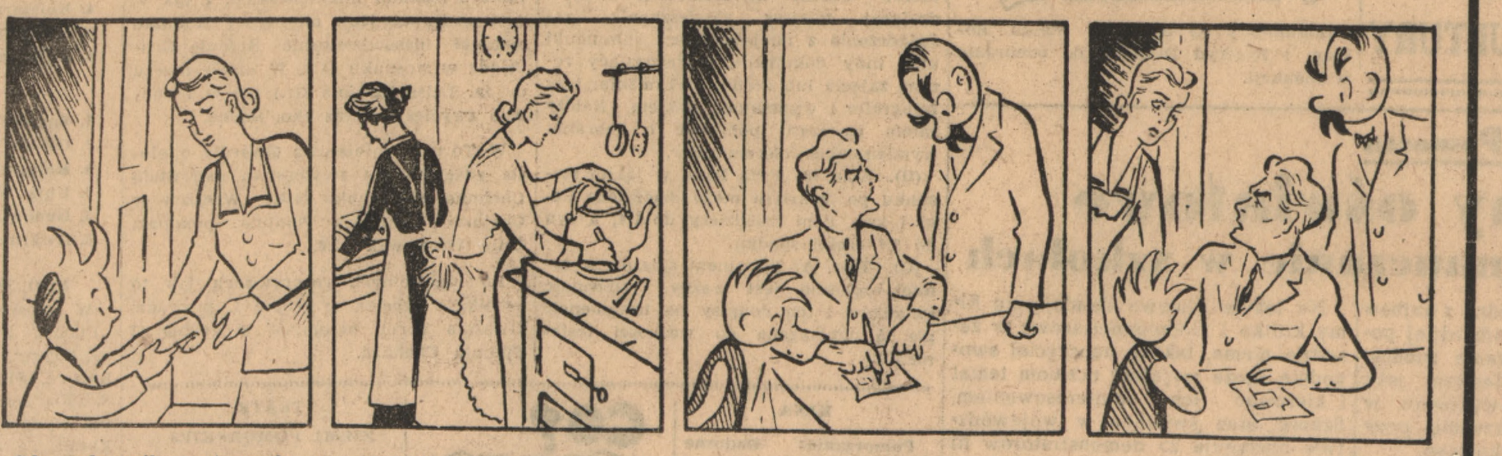
ZGINĄŁ pies biały pudel z trzema plamami oddać wynagrodzeniem Mariana Buczka 8 m. 11. (8890g

RADIO

Środa, 9 stycznia 1952 r. (ważniejsze audycja dnia) 11.52 Zbudujemy nową — Polskę — pieśń H. Swolkienia. 12.45 Na swojską nutę. 13.30 Wszechnica Radiowa. 14.10 Muzyka rozrywkowa 14.30 Gorące dni — powieść E. Niziurskiego. 14.50 Koncert rozrywkowy. 16.00 Wszechnica — Radiowa. 17.05 Pogadanka sportowa. 17.15 Koncert solistów.. 17.45 Kurs jęz. rosyjskiego dla zaawansowanych 18.30 Wszechnica Radiowa. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert krakowskiej orkiestry PR pod dyr. J. Gerta. 20.40 Notatnik chiński — J. Putramenta. 21.30 Hindemith — Sonata na skrzypce i fortepian nr 2. 21.50 Kronika kulturalna. 22.20 Tydzień muzyki NRD w Polskim Radio.

Citroen nr A23422

(25



Gdy zadzwonił — otworzyła mu Barbara.

— Ciocia powiedziała, żebym kupił certę, — zaczął się tłumaczyć — ale certy nie było i...

Dobrze, dobrze! — przerwała mu z uśmiechem — Idź do pokoju. Twój tatuś już wrócił i pan Koszałka jest także. Zaraz będzie kolacja!

Wraz z przyniesionymi przez Cynamonka rybami udała się do kuchni. Matka Stefana krajała chleb.

— Lubię, jak w domu jest tyle osób! — powiedziała.

— I to tak sympatycznych! Pan Furdyga bardzo mi się podoba!

Rozmawiając — przygotowały kolację.

W pokoju zaś Koszałka zapoznawał Furdygę z projektem swego nowego usprawnienia.

— Widzi pan, tym razem chodzi o rzecz prostą — mówił — zastosować to można prawie w każdej fabryce. Myślałem o tym długo chodzi o najlepszy sposób zaoszczędzenia energii elektrycznej...

Ołówkiem począł coś kreślić na skrawku papieru. Furdyga przypatrywał się temu z uwagą, co pewien czas rzucając jakieś pytanie.

Nagle otworzyły się drzwi, wiodące do przedpokoju. Ukazała się w nich dziwnie zmieniona twarz Barbary.

— Panie Zenonie! — zawołała nieswoim głosem — Niech pan pozwoli na chwilę! Szybko, panie Zenonie!

(cdn)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3,60 zł, przez roznosiciela 3,90 zł miesięcznie. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada

PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 15 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE REDAGUJE. KOMITET REDAKCYJNY — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA. ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20. TEL 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1,50 zł za słowo Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,80 zł, za tekstem 4,50 zł, nekrologi 3,— zł, za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30,— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy. — Konto PKO „IKP" nr VI-140.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka", Warszawa. Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy. Czerwonej Armii 18. tel. 18-99, 33-41 i 33-42.

E-III-12003